

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 2 (342) • Wrocław, 20.02.2014 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa
z Mariolą Ochman

10 Darmowe
podręczniki

13 Wskaźniki
ekonomiczno-
finansowe

14 Prawo pracy



Słodkie zakończenie
Kłodzkiej Lekcji
Śpiewania
czytaj na str. 16

Książki dla bibliotek

W czwartek 6 lutego – przedstawiciele dolnośląskiej „Solidarności” przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso, skarbnik Jarosław Krauze i Marek Mutor – dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” przekazali na ręce Jarosława Delewskiego - Dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Wrocławia i Andrzeja Ociepy – dyrektora Biblioteki Miejskiej Wrocławia



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

po 200 egzemplarzy książek autorstwa Krzysztofa Grzelczyka „Solidarność Drukująca” i Małgorzaty Wanke – Jakubowskiej i Marii Wanke – Jerie „Zobowiązywała mnie przysięga. Proces Władysława Frasyniuka 1982”. Obie książki ukazały się nakładem wydawnictwa Profil.

To kolejne pozycje, które opisują historię i ludzi związanych z dolnośląską Solidarnością. Stało się już tradycją, że pozycje te Związek udostępnia bibliotekom, aby korzystająca z nich rzesza czytelników miała możliwość zapoznania się z dziedzictwem Solidarności. (mr)

Z wizytą u arcybiskupa

Przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso oraz skarbnik Jarosław Krauze spotkali się z arcybiskupem metropolitą wrocławskim Józefem Kupnym. Rozmowy dotyczyły współpracy podczas poszczególnych wydarzeń tegorocznych rozpoczynając od Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. – Ustaliliśmy, że 35. rocznicy pierwszej pielgrzymki



FOT. JAROSŁAW KRAUZE

Jana Pawła II do Polski oraz 25. rocznicy pierwszych częściowo wolnych wyborów w Polsce, które będziemy obchodzić w czerwcu powinna towarzyszyć refleksja i zaduma. O to razem z arcybiskupem Kupnym będziemy apelować – podkreślił szef dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso. (PCh)

Trzy stanowiska przyjęli działacze zebrani 17 lutego na posiedzeniu Zarządu Regionu. Związkowcy dolnośląskiej „Solidarności” domagają się usunięcia z projektu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020 samozatrudnienia jako priorytetu inwestycyjnego oraz sprzeciwiają się wdrożeniu na poziomie lokalnym i regionalnym idei flexicurity, poprzez tworzenie i rozwijanie w zakładach pracy elastycznych form za-

gająca na ograniczeniu liczby Wydziałów Pracy, co w mniejszych sądach - wydłużyło procesy sądowe. „Za konieczne uważamy wprowadzenie nowych przepisów, które będą gwarantować rozstrzyganie spraw wynikających ze stosunku pracy w rozsądnym czasie. W szczególności należy zadbać o faktyczną ochronę praw pracowników, których stosunek pracy podlega szczególnej ochronie.” Napisali m.in. działacze.



Tomasz Gdowski i Barbara Serafinowska

wynagrodzenia i legalności zatrudnienia. Wśród organizacji pod względem ilości składanych skarg przoduje nasz Związek. Członkini ZR i będąca także nadinspektorem Barbara Serafinowska zwróciła uwagę, że z bogatej oferty programów prewencyjnych oferowanych przez dolnośląską OIP korzysta nikły odsetek pracodawców. Z kolei Tomasz Gdowski zwrócił uwagę, że sami związkowcy nie w pełni wykorzystują możliwości jakie daje im prawo,

Referując styczniowe posiedzenie KK w Szczecinie Radosław Mechliński wspominał m.in. o ustanowieniu bieżącego roku Rokiem S i sprawiedliwości społecznej. – W tym hasło kryje się to wszystko czym zajmował się Związek w ostatnim czterolecu, a także będzie to nawiązanie do rocznicy I pielgrzymki JP2 do Polski w 1979r. Zjazd Krajowy odbędzie się w Bielsku Białej w październiku. Podjęto stanowisko w sprawie przewodniczącej zwolnionej z Lidla. Odbędą się we Wrocławiu mediacje w sprawie zwolnionego działacza z jeleniogórskiej firmy Fakos.

Komunikat RKW

Na dzień 13 lutego, zgłoszonych zostało 186 zebrań, zatwierdzono 68 wyborów, 128 odbytych zebrań, wybrano 15 delegatów. Nadal zbyt wolne jest tempo wyborów w powiatach, co grozi małą liczbą delegatów z terenu. 1 marca upływa termin przekazania protokołów z wyborów na elektorów w okręgach łączonych. Szczególnie słabo jest w Miliczu, Oleśnicy i Strzelinie. Przewodnicząca RKW Maria Zapart apelowała do działaczy zebranych na ZR o mobilizację związkowców na tym szczęblu.

MARCIN RACZKOWSKI

trudnienia i metod organizacji pracy oraz uelastycznianie czasu pracy pracownika. „Rozwiązania takie są szkodliwe dla rynku pracy, zwłaszcza jeżeli odniesiemy się do zatrudniania poprzez Agencje Pracy Tymczasowej, gdzie pracownik i praca przez niego wykonywana jest sprowadzona do poziomu towaru.” Napisali w stanowisku m.in. przedstawiciele Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność.

Związkowcy wysłuchali w czasie obrad informacji Mirosława Chołdy. Przewodniczący Rady Oddziału w Środzie Śląskiej przedstawił sytuację w firmie Roben, gdzie zwalnia się osoby objęte szczególną ochroną prawną oraz dochodzi do szykanowania pracowników pełniących funkcję związkową. W podjętym stanowisku działacze oprócz stanowczego protestu wobec takich praktyk, wezwali zarząd firmy Roben do mediacji i zapowiedzieli wszczęcie działań zmierzających do złożenia skargi do Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Członkowie Zarządu Regionu wezwali w kolejnym stanowisku Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” o pilne podjęcie działań w celu odwrócenia negatywnych skutków reformy sądownictwa. Chodzi o rządową reformę sądownictwa, pole-

Gościem obrad był okręgowy inspektor pracy Tomasz Gdowski. Jego opinia na temat działalności reprezentowanej przez niego instytucji potwierdza cytowany wyżej fragment stanowiska. Prokuratura w większości nie traktuje naruszeń prawa pracy jako ciężkie przewinienie. Grzywny nakładane na nieuczciwych pracodawców są śmiesznie niskie. Tradycyjnie już w ilości skarg do Państwowej Inspekcji Pracy przeważają skargi dotyczące czasu pracy,



FOT. JANUSZ WOLNIAK

151. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego

151. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego nie przeszła bez echa we Wrocławiu. W niedzielę 26 stycznia w Kościele Bożego Ciała przy ul. Świdnickiej o godz. 13.15 odbyła się uroczysta Msza Św., w której licznie wzięli udział przedstawiciele organizacji patriotycznych Dolnego Śląska. Wśród nich wyróżniała się ze sztandarem delegacja Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kimso. Drugi sztandar wystawiła Diecezjalna Akcja Katolicka.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 stycznia 2014 roku zmarł nagle w czasie pracy członek naszego Związku

Ś. † P.

Marek Janas

pracownicy, przyjaciele, Komisja Zakładowa MOZ NSZZ „Solidarność Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka, CMR

Takiego ministra jeszcze nie widziałam

Rozmowa z **Mariolą Ochman** – przewodniczącą Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”

Jak się Pani podoba nowe logo ministerstwa zdrowia za 30 tys. zł?

Widziałam zarówno nową stronę ministerstwa jak i nowe logo. Internauci wykpiłi je natychmiast. Logo przypomina swego rodzaju zapis kardiologiczny, a na końcu jest linia prosta oznaczająca zgon pacjenta. To w najlepszy sposób oddaje wszystkie działania PR-owskie, które czyni Super Agent, zwycięzca teleturnieju Bartosz Arłukowicz. **Co sądzi Pani o propozycji min. Arłukowicza dotyczącej dodatkowych ubezpieczeń. Czy to naprawdę skróci kolejki do lekarzy?**

Super Agent ma super pomysły i co jakiś czas tymi pomysłami strzela. W ubiegłym roku zawieźliśmy Panu ministrowi wszystkie jego obietnice. Można by nimi zapełnić duży album. Takiego ministra, który boi się własnego cienia, boi się tego, co robi, ja jeszcze nie widziałam. To jest trudny resort i tu jest

potrzebny człowiek, który nie tylko wie, co chce zrobić, ale ma również zaplecze polityczne i determinację. Patrząc z perspektywy kilkunastu lat, taką osobą był profesor Zbigniew Religa. On nie tylko wiedział, co chce zrobić, znał to wszystko od środka, ale również wywalczył poparcie premiera i prezydenta do tych celów. Rezultatem tego były największe w historii podwyżki dla pracowników służby zdrowia, ale również oddłużenie szpitali. Od 2008 roku mamy równie pochyłą i dzisiaj konia z rzędem dla tego, który wie, ile wynosi zadłużenie szpitali, a ono jest największe od kiedy zaczęto je liczyć. Szanse na reformowanie służby zdrowia przez Arłukowicza są niewielkie. Myślę, że nie ma on poparcia nawet w swoim ugrupowaniu. Trzeba pamiętać, skąd się wziął. Myślę, że dużą rolę odgrywa do dziś marszałek sejmu Ewa Kopacz, która stoi

na straży ustaw przyjętych przez nią i każdemu następnemu ministrowi ciężko będzie przecisnąć się przez to ucho igielne. Sytuacja jest dla ministra trudna, ale sam świadomie skoczył do tej wody, nie patrząc, czy jest dno. Najgorsze, że pacjenci nie mają wpływu na to, co się dzieje ze służbą zdrowia.

Jakie będą najbliższe działania sekretariatu służby zdrowia?

W tej chwili stawiamy na sprawy wewnętrzne. To jest rok wyborów i chcielibyśmy je przeprowadzić w miarę sprawnie. Dużym problemem są dla nas sprawy warunków zatrudniania i wynagradzania. Nie może być tak, żeby pracownicy pracowali na umowach śmieciowych, a inni w tym systemie opływali w do-



Mariola Ochman

statki, wybierając rodzinę z ciasta. Mamy szpitale, które kontraktują tylko to, co im się opłaca i mamy le-

karzy, gdzie rekordziści w jeden dyżur potrafią zarobić na zagraniczne wakacje dla czteroosobowej rodziny. Mamy do czynienia z nierównościami i na to będziemy zwracać uwagę. Służba zdrowia to nie tylko szpitale, ale również ratownictwo medyczne, lecznictwo uzdrowiskowe, które może wypaść z koszyka świadczeń gwarantowanych, bo władza szuka pieniędzy. Jeżeli mamy pracować dłużej, to musimy być sprawni. Jak widać obszarów naszej aktywności jest bardzo dużo.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ CHABIŃSKI

Wrocław, 4 lutego 2014 r.



W dniu 4 lutego w siedzibie Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” obradowały Rady Sekretariatu Ochrony Zdrowia i Krajowej Sekcji Służby Zdrowia.

POMOC DLA ZBIGNIEWA SZPRYNGIELA

Zbyszek jest naszym kolegą z Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia we Wrocławiu informuje, że na rachunku bankowym Fundacji zostało otwarte subkonto dla 63 letniego Zbigniewa Szpryngiela pod hasłem „Szpryngiel”.

U Pana Zbigniewa rozpoznano poliradikuloneuropatię czuciowo – ruchową. Nadto zdiagnozowano u niego miastenię, cukrzycę typu II oraz nadciśnienie tętnicze. Stan zdrowia p. Zbigniewa wymaga kontynuacji leczenia, kosztownej terapii farmakologicznej oraz rehabilitacji. Fundacja zwraca się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, aby zechcieli przekazać choćby najdrobniejsze kwoty na podane konto:

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia
Bank Pekao S.A. I Oddział Wrocław
45 1240 1994 1111 0000 2495 6839
Z dopiskiem darowizna na cele ochrony zdrowia „Szpryngiel”.



LIDL nie chce związków?

Zwolnienie liderów związku w sieci handlowej Lidl wywołało reakcję Związku. Podczas styczniowych obrad krajówki działacze wezwali członków Związku do bojkotu zakupów w sklepach Lidl i wyrazili w stanowisku wolę podjęcia długotrwałej akcji protestacyjnej i skierowanie skargi na działania zarządu Lidl Polska do instytucji międzynarodowych m.in. OECD i Międzynarodowej Organizacji Pracy.

„Niemal od początku funkcjonowania „Solidarności” w Lidl Polska, zarząd spółki rozpoczął działania noszące znamiona szykanowania działalności związkowej. W grudniu 2013 roku przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” otrzymali dyscyplinarne wypowiedzenia z pracy. Jako przyczynę zwolnienia pracodawca podał m.in. udział tych osób w akcjach protestacyjnych, które rzekomo były nielegalne. W Niemczech, skąd pochodzi Lidl, wyrzucanie z pracy działaczy związkowych oraz jawne zwalczanie legalnie działającego związku zawodowego byłoby nie do pomyślenia.” Napisał m.in. członkowie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

MR



Kwiaty dla kasjerek w Lidlu – 8 marca 2006



Redagują:

Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Tomasz Białaszczyk, Paweł Chabiński,
Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 121
tel.: 71 78 10 157;
faks: 71 355 15 65

e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: Polskapresse Sp. z o.o.

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:
19.02.2014 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo
do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Wykorzystajcie prestiż zawodu

Delegaci Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność Wrocław Krzyki odbyli w środę 12 lutego w siedzibie ZR swoje zebranie wyborcze. Największa organizacja oświatowa na Dolnym Śląsku (920 członków) postanowiła m.in. że na następne 4 lata funkcję przewodniczącej będzie sprawowała nadal Krystyna Kochan (na zdjęciu obok).

Delegaci rozpoczęli zebranie, na wniosek prowadzącego Jarosła-



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność apelował do zebranych, aby nadal czynnie włączali się w akcje związkowe oraz tłumaczyli w swoich środowiskach zawodowych co robi Związek dla ludzi pracy. –

Wasz zawód mimo, że różne środowiska starają się go deprecjonować cieszy się dużym prestiżem. Wykorzystajcie to – mówił m.in. szef dolnośląskiej Solidarności.

Podczas sprawozdania z minionej kadencji Krystyna Kochan zwróciła uwagę m.in. na działalność komisji międzyzakładowej w sferze pomocy prawnej w kwestii np. negocjacji regulaminów

wa Krauze, od uczczenia minutą ciszy zmarłych w ostatniej kadencji kolegów. Wśród gości obecni byli Jarosław Delewski - Dyrektor Departamentu Edukacji we Wrocławiu i Kazimierz Kimso. Przewodniczący

pracy, tam gdzie dyrektorzy placówek oświatowych nie kwapili się z podpisywaniem negocjowanych porozumień. Rok temu wynegocjowano podwyżki dla pracowników administracji i obsługi. Wskazała



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

też na potrzebę szkoleń i niedawne szkolenie w Kołobrzegu z udziałem prawników z Regionu oceniła jako bardzo pożyteczne. Co miesiąc w siedzibie organizacji dyżur pełni właśnie prawnik z Regionu Dolny Śląsk. Aktywność oświatowców oprócz relacji w sprawozdaniu można było zobaczyć na ekranie, gdzie prezentowano zdjęcia z ubiegłorocznych akcji protestacyjnych, w których członkowie KM Wrocław Krzyki wzięli liczny udział.

O to aby przewodniczący kół nie dawali automatycznie ochrony członkom komisji zakładowych apelował prowadzący obrady Jarosław Krauze. Jego zdaniem taka ochrona bardziej przydałaby się szeregowym członkom organizacji.

Obrady sprawnie przeprowadzone wyłoniły oprócz przewodniczącej Krystyny Kochan, także skład nowej komisji międzyzakładowej, komisji rewizyjnej oraz delegatów do Międzyregionalnej sekcji Oświaty i Wychowania. Podczas

czerwcowego Walnego Zebrania Delegatów Regionu MOZ POiW NSZZ Solidarność Wrocław Krzyki reprezentować będą Krystyna Kochan, Ola Lamorska, Piotr Drozd, Jarosław Krauze i Jacek Osuch.

MR



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Przekaż 1% podatku

Tradycyjnie w pierwszych miesiącach nowego roku decydujemy się na przyznanie 1 % naszego podatku organizacjom pożytku publicznego. Proszę Was drogie Koleżanki i Koledzy, abyście przekazali tę niewielką część podatku na **Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”**. Dzięki temu będziemy mogli lepiej przygotować naszą ofertę rekreacyjno-sportową dla Was.

KRS: 0000027102

Rafał Tomczak



Apelujemy do wszystkich ludzi o wsparcie naszej inicjatywy i przekazanie należnego 1% podatków za 2013 rok na rzecz **Stowarzyszenia Charytatywnego im. Kazimierza Michalczyka**. Wystarczy wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT i wpisać nr w **KRS: 0000244836**.

Patryk ma 2 lata i ze względu na kłopoty zdrowotne jest pod stałą kontrolą lekarzy specjalistów. Urodzi się z bradykardią serca, nadciśnieniem płucnym, zapaleniem płuc i z podejrzeniem wady serca.



Dzięki intensywnej rehabilitacji Patryk ma duże szanse na samodzielność. Robi duże postępy, jest bardzo komunikatywny, zawsze pogodny.

Jeśli chcesz pomóc dziecku naszego kolegi ze Związku przekaż 1% podatku na rehabilitację Patryka wpisując nr KRS 0000050135 z dopiskiem Agawa. Dziękujemy za pomoc.

Rodzina Rodła we Wrocławiu oraz Stowarzyszenie Oświaty i Wychowania we Wrocławiu zapraszają

76. rocznica ogłoszenia Prawd Polaków spod Znak Rodła
Berlin, 6 marca 1938 – Wrocław, 6 marca 2014

Wrocław, 6 marca 2014 (czwartek)

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- **godz. 8.15** złożenie kwiatów i wieńców pod tablicą z Prawdami Polaków spod Znak Rodła (kościół pw. św. Marcina na Ostrowie Tumskim)
- **godz. 9.00** Msza św. w katedrze wrocławskiej pw. św. Jana Chrzciciela – przewodniczy Ks. Prałat dr Marian Biskup Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej
- **godz. 11.00** uroczystość w Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego (za zaproszeniami)

JESTEŚMY POLAKAMI
- WIARA NASZYCH OJCÓW
JEST WIARĄ NASZYCH DZIECI
- POLAK POLAKOWI BRATEM
- CO DZIEŃ POLAK NARODOWI SŁUŻY
- POLSKA MATKA NASZA,
NIE WOLNO MÓWIĆ O MATCE ŻŁE

Zazdrościmy Niemcom dialogu społecznego

Dzięki współpracy Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność” i niemieckiego IG Metal odbyła się we Wrocławiu konferencja nt. rozwoju przemysłu w Polsce i w Niemczech.

Obecni byli m.in. Jerzy Majchrzak z Departamentu Innowacji Przemysłu Ministerstwa Gospodarki, Bogdan Szozda – przewodniczący Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność”, Małgorzata Calińska-Mayer – przewodnicząca „Solidarności” w Polar-Whirlpool oraz przedstawiciele Komisji Krajowej: Dominik Kolorz, Jarosław Lange, Kazimierz Grajcarek i Kazimierz Kismo. Stronę niemiecką reprezentowali m.in. Wolfgang Lemb – dyrektor zarządzający IG Metal.

Goście konferencji rozmawiali m.in. na temat wspierania rozwoju przemysłu przez rząd Polski i Niemiec, roli systemu bankowego w rozwoju krajowych przemysłów oraz omawiali sposoby restrukturyzacji różnych przedsiębiorstw.

Bogdan Szozda zaznaczył, że tylko przemysł daje rozwój gospodarczy zarówno Polski, jak i Niemiec. Nad Wisłą niestety od wielu lat funkcjonuje pogląd, że wzrost gospodarczy można zbudować na usługach. – Przemysł w Polsce przez wiele lat był zaniedbywany. Trzeba dużo czasu, żeby wrócić na odpowiednią drogę – uważa.

Jerzy Majchrzak z Departamentu Innowacji Przemysłu Ministerstwa Gospodarki przedstawił gościom referat. – Dobrze porównywać się z najlepszym – uważa. Gospodarka naszego zachodniego sąsiada jest najbardziej dojrzała i najbardziej dynamiczna w Europie. Jest wiele aspektów, które nas łączą i stosujemy podobne rozwiązania, ale jest też wiele aspektów, na temat których mamy zupełnie inne zdanie – twierdzi Majchrzak. Jednym z nich jest sprawa energii odnawialnej. Koszty tej energii w Niemczech ponoszą mieszkańcy, natomiast w Polsce spoczywa ten ciężar na przemyśle.

Wpompowaliśmy w rozwój przemysłu i nauki około 40 mld zł. Efekty będą widoczne najwcześniej za rok. Dodatkowo przetrzymaliśmy

krzys, także dopiero za kilka lat będziemy wiedzieli, czy nasze działania przyniosły oczekiwany efekt.

– Wykorzystujemy nasze podstawowe atuty gospodarcze: wykształcona kadra, niskie ceny pracy i dobra lokalizacja. Są to elementy obciążone dość dużą niestabilno-

ku pracy, bo wiele osób pracowało na umowach śmieciowych. – Udało się nam wynegocjować układy zbiorowe i dodatki do pensji dla pracowników tymczasowych i to wyhamowało ten trend. Obecnie taki pracownik maksymalnie po 24 miesiącach musi być zatrudniony



Uczestnicy lutowej konferencji w Hotelu Wrocław

ścią, dlatego postawiliśmy na innowacyjność i rozwój badań.

Wolfgang Lemb – dyrektor zarządzający IG Metal prezentował działania, jakie podjęły niemieckie władze, żeby przezwyciężyć kryzys ekonomiczny – Niemiecka gospodarka bazuje na silnym przemyśle. Przed kryzysem ten model był postrzegany jako przestarzały. Toczyła się w Niemczech debata na temat kapitalizmu, polityki liberalnej. Kryzys rozwiązał wszelkie nasze wątpliwości i pokazał, że musimy stawiać na przemysł. Podczas kryzysu walczyliśmy o to, żeby przetrwać bez konieczności zwalniania ludzi. Udało nam się to w dużym stopniu – przypomina Lemb i dodaje – Mieliśmy do tego różne narzędzia, np. mechanizm zmniejszenia wymiaru czasu pracy. Dodatkowo państwo płaciło składki na ubezpieczenie społeczne takich pracowników. Skorzystało z tego około milion osób. Drugim aspektem, dzięki któremu przetrwaliśmy była konkurencyjność. Kluczowa okazała się branża motoryzacyjna i branża budowy maszyn.

Po kryzysie Niemcy borykali się z wieloma nierównościami na ryn-

ku umowę o pracę.

Wolfgang Lemb przedstawił również plan działań dla niemieckich związkowców na najbliższy czas.

– Chcemy tej samej płacy, za tą samą pracę. Zauważyliśmy tendencję wzrostu umów cywilno-prawnych. Są to rozwiązania nie do zaakceptowania i prowadzą do wykorzystywania pracowników. Dodatkowo chcemy płacy minimalnej 8,50 euro. Gospodarka będzie się rozwijała, jeśli będzie to szło z rozwojem prawa pracy oraz godnym życiem pracowników.

Kazimierz Kimso – szef dolnośląskiej „Solidarności” stwierdził, że polityka przemysłowa jest w Polsce w bardzo dużym regresie. Dotychczasowe rządy nie przywiązują należytej miary do tej kwestii. Utworzenie jednego miejsca pracy w przemyśle generuje kilka następnych związanych z nim. – U nas w sposób nonszalancki likwiduje się całe gałęzie przemysłu, np. stocznie. We Wrocławiu jest pod tym względem nieco lepiej, bezrobocie jest na poziomie 6%, w skali kraju nie jest bardzo duże.

Dominik Kolorz – szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” chwali współpracę niemieckiego rządu i związków zawodowych – Zazdrościmy kolegom z Niemiec dialogu społecznego, który u nich istnieje. U nas w ostatniej dekadzie jest on na bardzo niskim poziomie – przypomina. Niemcy o wiele bardziej wspierali bezpośrednio miejsca pracy podczas kryzysu. U nas zasadniczo powstała tylko ustawa

ków, zbiorowych układów pracy. U nas to niestety nie funkcjonuje. Prawo pracy, które jest bardzo liberalne bardziej nas oddala od tych mechanizmów.

W Niemczech mieszkańcy mogli skorzystać z pomocy państwa przy kupnie nowego samochodu, co pozwoliło naszym sąsiadom przetrwać elementy kryzysowe. Podobne rozwiązania proponowaliśmy w Polsce, ale bez skutku.

Dlatego też wycofaliśmy się z komisji trójstronnej, gdzie nikt nikogo nie słuchał, a o wszystkim i tak decydowała strona rządowa – przypomina Dominik Kolorz

Polska chce iść swoją drogą gospodarczą – uważa Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki. Unia Europejska nas z niej ściąga i każe iść drogą niemiecką czy angielską. Jesteśmy potentatem wydobycia węgla, a sprowadzamy 9 mln ton z zagranicy. Gdyby taką ilość wydobywać u nas, to zatrudnienie znalazłoby 6

tys. osób. Absolutną nieudolnością władz jest to, że polskiego węgla nie ma na rynku europejskim, a Unia sprowadza go z innych kontynentów.

Politycy wiedzą, że jak nas wpuszczą w jakieś problemy, to my związownicy zawsze pomożemy im z niego wyjść. Przed kryzysem były tendencje, aby przemysł w Unii wygasać. Jesteśmy za bardzo łatwowierni i wierzymy we wszystko, co mówią politycy – podkreślił Kazimierz Grajcarek

PAWEŁ CHABIŃSKI



Dominik Kolorz i Kazimierz Grajcarek

IKONY Solidarności

Obok Lecha Wałęsy najbardziej rozpoznawalnymi działaczami solidarnościowej opozycji w latach 80. byli: Jan Rulewski, Andrzej Gwiazda, Władysław Frasyniuk, Józef Pinior, Mieczysław Gil, Henryk Wujec, Bogdan Borusewicz czy Zbigniew Bujak. Co pierwszy przewodniczący „Solidarności” wygaduje, szkoda przypominać. A inni? Czy można ich głos usłyszeć w mediach?

W ostatnich latach ich działalność publiczna była mniej widoczna, ale ostatnio kilku z nich bardzo się uaktywniło. Może to przypadek, a może zbliżające się wybory? Faktem jest, że najczęściej głos zabiera **Władysław Frasyniuk**. To niemal dyżurny komentator m.in. w programach Moniki Olejnik. W jednym temacie jest zdecydowanie przewidywalny. Kiedy trzeba dowalić PiS-owi i Kaczyńskiemu, można zawsze na niego liczyć. Ale bywa też



FOT. PAWEŁ JANICZAK

nieobliczalny, kiedy ostrzega przed ministrem Biernackim, co każdemu może coś podrzucić. Nie waha się, by krytykować Kościół, a pamiętam jak na Alei Pracy był na mszach za Ojczyznę u księdza Adama Wiktora. Kiedy 16 lutego odprawiono tam uroczystą mszę z okazji 15. rocznicy śmierci kapłana, Frasyniuka nie było. Lubi pokazywać się w mediach i hamletowsko rozdierać szaty. Nie jest pewien, jak oceniać generała Jaruzelskiego, prof. Bauman to dla niego wartość dodana, a ci którzy na niego napadają, to dzieci Kaczyńskiego. Obsesja na punkcie prezesa PiS-u jest u niego wyjątkowa. Ulubionym słowem, jakim obdarza z wyższością tych, których nie lubi jest powiedzenie chłopcy. Trudno znaleźć temat, na który by nie zabrał głosu. Formalnie nie jest w polityce, zajmuje się biznesem, ale liberalne media kreują go na autorytet moralny. W kontrowersyjnej sprawie Nagrody Solidarności, bez cienia wątpliwości opowiada za jej przyznaniem. Z obecnymi działaczami „Solidarności” nie lubi się pokazywać.

Sporą aktywność wykazuje też inny działacz dawnej opozycji **Hen-**



FOT. PROJEKT POLSKA.PL

ryk Wujec. Od czterech lat jest doradcą Prezydenta Komorowskiego ds. Społecznych. Często tłumaczy stanowisko swojego pryncypała, a właściwie jego brak. Tyle, że w odróżnieniu od Frasyniuka robi to z kulturą i dużą klasą. Ostatnio stało się głośno o nim z powodu wypadku, jaki spowodował, potracając pieszego na pasach.

Jana Rulewskiego każdy, kto przeżył czasy „Solidarności”, będzie pamiętał z prowokacji bydgoskiej i jako rzekomo największego jastrzębia w KK. A dzisiaj spokojnie, na synekurce senatora z ramienia rządzącej partii Tuska. Tyle że zaczyna mu być tam już za ciasno. Nagrodę Solidarności uważa za przejaw skrajnego hedonizmu i arystokratycznych tendencji panujących w MSZ. Wprawdzie krytykuje politykę rządu, ale uważa, że trzeba dać Tuskowi jeszcze jedną szansę. Widzi, jak media niesprawiedliwie traktują



FOT. WIKIPEDIA

współczesną „Solidarność” i zdaje sobie sprawę, że winę za to ponosi Wałęsa, do którego dworu nie został przyjęty. A w Platformie jest dlatego, bo PiS nim wzgardziło. Zresztą o prezesie Kaczyńskim wypowiada się podobnie jak partia, której nosi legitymację. Nie wie jeszcze, czy dalej będzie kandydował, czy też zwolni miejsce dla młodszych. W odróżnieniu od Frasyniuka dzisiejszy Rulewski potrafi rozmawiać z przeciwnikami politycznymi.

Tak jak Frasyniuk na Dolnym Śląsku, Rulewski w Regionie Bydgoskim, tak w Małopolsce historia „Solidarności” wiąże się z postacią **Mieczysława Gila**. Dzisiaj jest senatorem PiS-u. Rzadko można usłyszeć, co ma do powiedzenia, ale ostatnio udzielił Karnowskim obszernego wywiadu. Oprócz wspomnień z czasów walki o niepodległość, przedstawił kilka swoich odpowiedzialnych za bezpardonową walkę z Kościołem, który kiedyś obecnemu redaktorowi naczelnemu udzielał przecież wsparcia. Widzi



FOT. WIKIPEDIA

potrzebę pomocy dla prześladowanych działaczy „Solidarności”, ale zauważa, że dopiero teraz Platforma się na to decyduje pod wpływem politycznych kalkulacji. Zauważa, że obecny Związek jest sprawnie kierowany przez Piotra Dudę, dlatego władza stara się „Solidarność” niszczyć wszelkimi sposobami. Twierdzi, że PiS jest w Polsce jedyną formacją poważnie myślącą o Polsce i Polakach. Z goryczą mówi o tej części rodaków, którzy zobojętnieli na sprawy państwa. Do telewizji nie zapraszany, bo przecież takich poglądów mainstreamowe media nie promują.

Za to chętnie przed światła reflektorów lubi wchodzić nienaganie ubrany senator **Józef Pinior**. Jest bardzo ambitny, ale rządząca partia jakoś mało docenia jego kreatywność. Dlatego sam próbuje zaistnieć, szokując nie tylko swoimi przemyśleniami, ale swoistymi ekscesami. Bo jak inaczej uznać fakt, że w zeszłym roku siedział wraz z Urbanem i podobnymi personami na urodzinach generała Jaruzelskie-



FOT. ARCH. ZR

go. W polemice z Romkiem Kowalczykiem tłumaczył jak to swego czasu „Solidarność” mu nie pomogła, gdy starał się o pracę na uczelni. Honorowany często przez działaczy związkowych, bohater filmu „80 milionów” najbardziej przejmują się losem terrorystów, którzy mieli być u nas przesłuchi- wani przez Amerykanów. Boleje nad losem Snowdena. Nie słyszałem, by pochylał się ostatnio nad losem i biedą polskich rodzin. Jego obsesją są te okropne Stany Zjednoczone.

Postacią z dawnej opozycji, dzisiaj mającą najwyższe państwowe stanowisko jest **Bogdan Borusewicz**. Obecny marszałek senatu zachowuje się tak, jakby chciał, aby związek „Solidarność” przestał istnieć. Haniebna była jego zeszłoroczna decyzja o zakazie wpuszczenia delegacji Związku na obrady senatu. Nie lubi rozmawiać z dziennikarzami, zresztą elokwencja nie była nigdy jego mocną stroną. Z „Solidarnością” już dawno wziął rozbrat, występując w 1993 roku, a teraz w PO jest jednym z wiceprzewodniczących partii. Nie zaprzatają jego uwagi przyziemne sprawy rodaków, jest ważnym, bardzo zapracowanym dygnitarzem. Jego ostatnie zadania to: Spotkanie Noworoczne Korpusu Konsularnego Trójmiasta, rozmowa telefoniczna z przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy



FOT. WIKIPEDIA

i spotkanie z Ministrem Spraw Zagranicznych Mongolii w Senacie. Niech już żadna tam „Solidarność” Panu Marszałkowi nie przeszkadza w wypełnianiu zaszczytnych funkcji państwowych.

Próbuje zaistnieć w polityce, ale w ostatnich latach nieskutecznie **Zbigniew Bujak**. Do historii przeszedł jako jeden z najdłużej ukrywających się działaczy, ale legendę zgasił, szokując swoimi przeprosinami za „Solidarność” w 1991 roku. Ma podobne poglą-



FOT. WIKIPEDIA

dy jak Wujec i Frasyniuk. Ostatnio próbował wjechać na Ukrainę, ale i to mu się nie udało.

No i ten, który jest chyba najbardziej zasłużony, a dzisiaj niedoceniony, a wręcz zepchnięty na margines. **Andrzej Gwiazda**. Pamiętam dowcip z czasów stanu wojennego o tym, jak to nie można było w święta mówić, że Kuroń z Gwiazdą idzie. On i śp. Anna Walentynowicz byli zaciekle zwalczani przez Lecha Wałęsę.



FOT. RADZYMIŃSKI

Dzisiaj na emeryturze, ale ostatnio udzielił wywiadu w Superekspresie, bardzo krytycznie wypowiadając się o kolegach z dawnej opozycji i o efektach porozumień okrągłego stołu.

Oczywiście można jeszcze przywołać kilka nazwisk, ale nie zmienia to podstawowej refleksji. Najważniejsi ludzie „Solidarności” nie są już razem i w bieżącej polityce niewiele znaczą. Rozmawia się z nimi przede wszystkim przy okazji kolejnych rocznic. Najchętniej wstawiono by ich do muzeum i zabalsamowano. Tylko chyba jeszcze Wałęsie śni się po nocach dawna władza, ale nie w związku, tylko w Belwederze.

JANUSZ WOLNIAK

Zobowiązywała mnie przysięga

We wrocławskiej księgarni Tajne Komplety odbyła się promocja książki o najśłynniejszym procesie politycznym w pierwszym roku trwania stanu wojennego.

Zobowiązywała mnie przysięga. Proces Władysława Frasyniuka 1982 – taki tytuł wybrały Małgorzata Wanke Jakubowska i Maria Wanke Jerie autorki woluminu, w którym znajdziemy stenogramy z posiedzenia sądu, przed którym odpowiadał zaarrestowany przewodniczący dolnośląskiej Solidarności. Dodatkowo jest tam opis miesięcy, gdy wrocławianie skutecznie zorganizowali opór przeciwko zarządzeniom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Byli też tacy, co zdradzili kryjówkę szefa RKS-u.

Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności uniknął internowania podczas pierwszych godzin stanu wojennego. Stał na czele strajków, które przetrwały się w grudniu 1981 przez największe wrocławskie zakłady pracy. Przez 9 miesięcy ukrywał się w podziemiu i zarządzał 80 milionową kwotą wypłaconą przez Józefa Pinióra z banku. Za przywódcami podziemnego RKS-u wysłano listy gończe. Media stanu wojennego opisywały ich jako groźnych przestępców.

Jego zatrzymanie było najważniejszym wydarzeniem października 1982 roku. Wielokrotne przesłuchania były pełne gróźb a równocześnie nakłanianie go do podjęcia współpracy. Natomiast szybko zorganizowany proces stał się największym oskarżeniem wobec twórców stanu wojennego. Udowodniono, że decyzja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego była bezprawna. Twardym charakterem wykazał się wówczas sam Frasyniuk przypominając, że jest przewodniczącym Solidarności i przysięgał ją bronić a jego działalność jest zgodna z Konstytucją PRL.

Obrony podjęli się dwaj wrocławscy adwokaci dziekan Stanisław Afenda i Henryk Rossa. Nad przebiegiem procesu czuwali obserwatorzy

Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego, którzy spisywali ręcznie każde wypowiedziane wówczas słowo.

Podczas promocji i spotkania z Władysławem Frasyniukiem o wyrokach stanu wojennego opowiadał jego obrońca mecenas Henryk Rossa. Wielokrotnie wspomniano ówczesnego dziekana wrocławskiej palestry nieżyjącego Stanisława Afendę, który za słowa wypowia-

dane na sali sądowej przez wiele lat był szykanowany. Do pierwszych represji doszło następnego dnia po zakończeniu procesu.

Ostatnim dokumentem przytoczonym przez autorki słynące z przywiązania do ideałów Solidarności jest wyrok wydany dopiero w 2003 roku. Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej uchylił haniebnny wyrok i w całości uniewinnił Władysława Frasyniuka z „przestępstw”, których miał się dopuścić podczas obowiązywania stanu wojennego.

Jest to kolejna książka wydana we współpracy ZR NSZZ Solidarność, Ośrodka Pamięć i Przyszłość z wydawnictwem Profil. W tej serii jako pierwszy ukazał się zapis z procesu Kornela Morawieckiego i wkrótce zostaną wydane relacje z procesów Piotra Bednarza i Józefa Pinióra. Nadzór merytoryczny nad treścią sprawuje profesor Włodzimierz Suleja długoletni szef wrocławskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



Mecenas Henryk Rossa z żoną i bohater książki Władysław Frasyniuk

Kapłan ludzi pracy

W niedzielę 16 lutego odbyła się koncelebrowana msza święta w 15 rocznicę śmierci ks. Adama Wiktora.

Zasłużony dla Wrocławia i dolnośląskiej opozycji jezuita mimo upływu lat pozostał w sercach parafian z Alei Pracy

i członków Solidarności. Pozostał w pamięci współbraci jezuitów, gdyż aż pięciu przybyło do świątyni pw. Klemensa Dworzaka na

uroczystą liturgię sprawowaną w obecności najbliższej rodziny, która przyjechała do Wrocławia z okolic Rzeszowa. Zarząd Regionu dolnośląskiej Solidarności reprezentowała wiceprzewodnicząca Maria Zapart.

„Jego tak znaczyło tak, a nie to było nie” tak scharakteryzował ojca Adama Wiktora były proboszcz parafii przy Alei Pracy jezuita Jacek Siepsiak. Taka prostota w słowach i w postawie była w sprzeczności od uroczystego słowa honoru oficera SB, z którego obietnic można się było tylko śmiać mówił dalej posługujący w Krakowie kapłan.

Wspomnienie o zmarłym kapłanie było częścią kaza-

nia ogłoszonego przez ojca Zdzisława Wietrzaka obecnie posługującego w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Ich drogi jezuitckiego życia wielokrotnie spotykały się. Czy na parafii w Kłodzku czy we Wrocławiu ojciec Adam Wiktor zawsze miał dobry kontakt z młodzieżą mówił kaznodzieja. Przypomnił w jakich czasach udało się księdzu Wiktorowi żyć. Czasach niezłomnego Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego, czy Jana Pawła II, którego pontyfikat zbiegł się z wrocławską posługą jako proboszcza.

Wcześniej w piątek 14 lutego, w dokładnie 15. rocznicę śmierci kapłana Duszpasterstwo Ludzi Pracy zorganizowało specjalną prezentację



przypominającą historię życia Adama Wiktora. Był czas na kilka wspomnień, na rozpoznawanie siebie czy przyjaciół na zdjęciach wykonanych trzydzieści i więcej lat temu.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



DOLNOŚLĄSKA



GAZETA PLAKATOWA • Nr 2 (153) • Wrocław, 20.02.2014 r.

Od marca 13 zł więcej

O 13 zł wrośnie od marca minimalna emerytura. Przeciętne świadczenie, które w III kwartale 2013 roku wynosiło 1983 zł, będzie wyższe o 32 zł. Renty i emerytury wzrosną o 1,6 proc. i będzie to najniższa waloryzacja od 12 lat. W zeszłym roku wynosiła ona 4 proc.

Przypominamy, że poziom waloryzacji zależy od poziomu inflacji. Niska waloryzacja oznacza oszczędności dla budżetu państwa, który wyda blisko 900 mln mniej na dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, niż planował.

W połowie lutego dziennik Fakt podał, że płk Adam Pietruszka, jeden z mordców ks. Jerzego Popiełuszki dostaje emeryturę w wysokości 3,9 tys. zł. – To oburzające, aby po 25 latach od rozpoczęcia przemian zwykli emeryci wegetowali z miesiąca na miesiąc i walczyli o przeżycie, a oficerowie SB otrzymywali wysokie apanaże – komentuje Andrzej Kowalski przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”.

MR

Wrocławskie obchody NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

28 LUTEGO 2014

11.00 – Uroczystość złożenia kwiatów i zapalenia zniczy pod tablicą poświęconą Władysławowi Ciskowi, żołnierzowi AK i WiN, wejście do Sali 140 w gmachu głównym Politechniki Wrocławskiej – organizator Związek Piłsudczyków

1 MARCA 2014

OBCHODY OFICJALNE:

10.30 – Spotkanie pod bramą główną Cmentarza Osobowickiego z banerami, przemarsz pod Pomnik Ofiar Terroru Komunistycznego, na kwatery 81A i 120

11.00 – Oficjalne uroczystości na Cmentarzu Osobowickim

13.30 – Koncert symfoniczny w Sali Wielkiej Starego Ratusza

Część organizowana przez środowiska pozarządowe

organizator: Stowarzyszenie Odra-Niemen; partnerzy: kibice WKS Śląsk Wrocław, Grupa Wolność i Miłość Brzeg, Stowarzyszenie Inicjatywa Historyczna, wrocławscy studenci i młodzież:

17.00 – Uroczysta Msza Św. w Bazylice Garnizonowej św. Elżbiety w intencji Żołnierzy Wyklętych, z asystą wojska i służbą młodzieży i harcerzy podczas mszy

18.15 – Marsz Pamięci z inscenizacjami i oprawą multimedialną Rynek Wrocławski - Rondo Żołnierzy Wyklętych (trasa: Rynek 18.15-Krupnicza, Podwale, Świdnicka, Powstańców Śl., Szczęśliwa, Rondo Żołnierzy Wyklętych 21.00)

2 MARCA 2014

„Żołnierze Wyklęci w Konspirze” – II Maraton filmowo-dyskusyjny połączony z kiermaszem książek. Spotkania w Centrum Edukacji Historycznej „Konspira” na pl. Solnym 11 - organizator: Stowarzyszenie Odra-Niemen

12.00-19.00 – Pokazy filmów poświęconych Żołnierzom Wyklętym – wspomnienia Rodzin Żołnierzy Wyklętych

19.00-20.00 – Spotkanie i dyskusja z udziałem prof. Krzysztofa Szwagrzyka oraz pokaz filmu „Kwatera Ł”

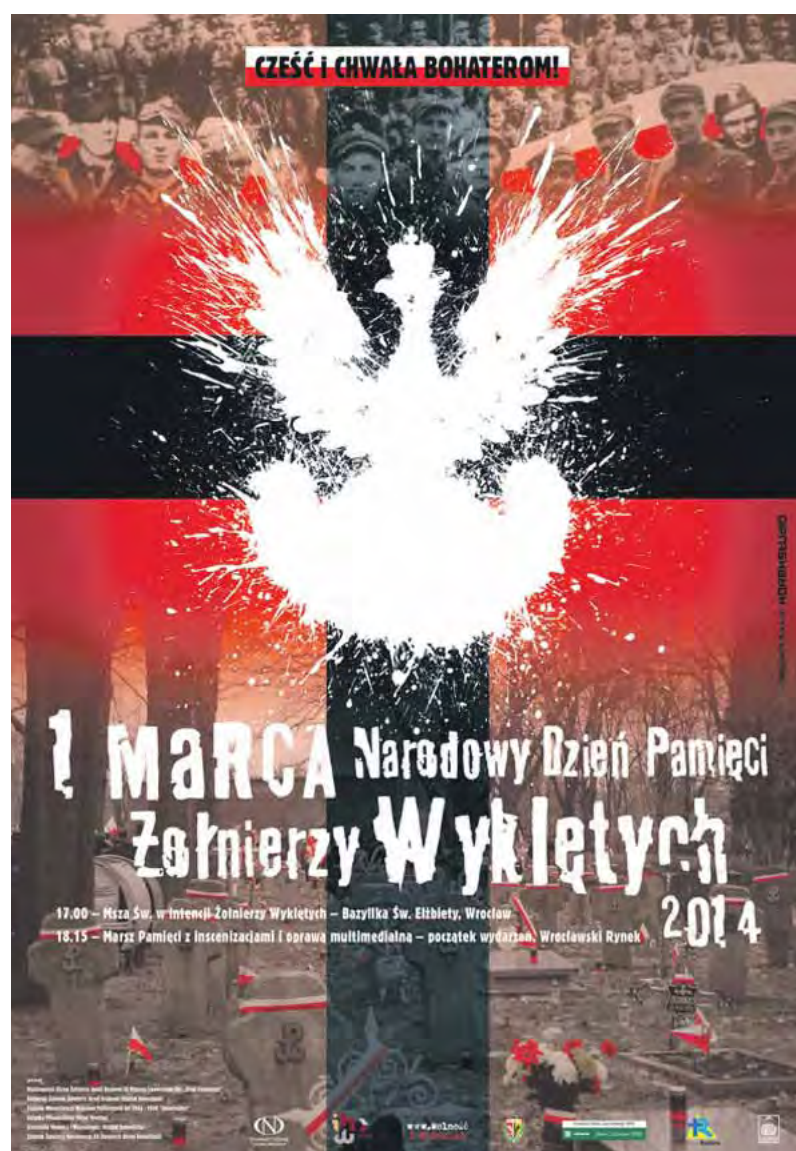
20.00-21.00 – Recital muzyczny pt. „Kocham świat, Kocham Polskę...”

3 MARCA 2014

17.00 – „Dlaczego pamiętamy o Wyklętych” – dyskusja młodych działaczy – organizator Stowarzyszenie Civitas Christiana, ul. Kuźnicza 11-13

18.00 – Wieczór Pamięci Żołnierzy Wyklętych – organizator XVII Liceum Ogólnokształcące im. A. Osieckiej – ul. Tęczowa 60, Aula

Program podajemy za Stowarzyszeniem Odra-Niemen (www.odraniemen.org)



Konkurs Recytatorski Pamięci Jana Pawła II

Zarząd Regionu i Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk ogłaszają VIII edycję Konkursu Recytatorskiego
pamięci Jana Pawła II (Karola Wojtyły)

Konkurs adresowany jest do młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej.

Finał konkursu odbędzie się 2 kwietnia w siedzibie Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu, pl. Solidarności 1/3/5,
sala 403, IV p. o godz. 12.00.

W repertuarze uczestników mogą być wiersze, proza i piosenki.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie pisemnego
zgłoszenia na adres: Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”,
pl. Solidarności 1/3/5; 53-661 Wrocław.

Zgłoszenie można przesłać również faxem na numer
71 355 15 65 lub e-mailem: wroc@solidarnosc.org.pl

Termin zgłoszenia do 28 marca 2014 r.

Regulamin konkursu na stronie: <http://www.solidarnosc.wroc.pl>

W imieniu organizatorów Pełnomocnik Konkursu Janusz Wolniak
Przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso
Przewodnicząca MSOiw Danuta Utrata



Pielgrzymka na kanonizację

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
informuje, że są jeszcze miejsca na sześciodniowej
pielgrzymce na kanonizację bł. Jana Pawła II.

Termin: 25.04. – 30.04.2014

W programie udział w uroczystej Mszy św. Kanonizacyjnej
Ojca Świętego Jana Pawła II, a ponadto, m.in.
zwiedzanie Rzymu, Werony, Bolonii, wizyta w Orvieto,
wizyta na cmentarzu wojennym Monte Cassino,
zwiedzanie klasztoru benedyktynów na Monte Cassino,
wizyta w Loreto, zwiedzanie San Marino, zwiedzanie
Rimini, wypoczynek na plaży,

CENA: 1140 zł za osobę

Cena zawiera:

- przejazd komfortowym autokarem (WC, AC, DVD, barek),
- 3 noclegi w hotelach *** w pokojach 2,3 osobowych z łazienkami,
(1 nocleg w okolicach Werony, 1 nocleg we Fiuggi i 1 nocleg
w Rimini),
- 3 śniadania, 3 obiadokolacje,
- opłaty klimatyczne
- opieka pilota,
- ubezpieczenie KL, NNW,
- wszystkie opłaty drogowe oraz parkingowe.

Cena nie zawiera:

- biletów wstępu do zwiedzanych obiektów i kosztów lokalnego
przewodnika, komunikacji miejskiej, słuchawek podczas zwiedza-
nia – koszt około 50 Euro/os.,

Walenty Styrzcz
tel. 71 781 01 52, 601 974 910
e-mail: walenty.styrzcz@wp.pl

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

Szkolenia dla skarbników i przewodniczących Komisji Zakładowych

31 marca mija termin rozliczenia się komisji zakładowej z Urzędem Skarbowym. Zgodnie z przepisami *Ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych*, obowiązek ten dotyczy podmiotów posiadających osobowość prawną, **czyli wszystkich organizacji związkowych**.

Musimy więc złożyć we właściwym dla siedziby organizacji Urzędzie Skarbowym, zeznanie podatkowe CIT-8 oraz sprawozdanie finansowe, tj. bilans, rachunek wyników i informację dodatkową.

Zapraszamy do udziału w szkoleniu, które pomoże sporządzić takie sprawozdanie.

Zapraszamy zarówno skarbników, jak i przewodniczących Komisji Zakładowych.

Dla przypomnienia podajemy krótki opis tego szkolenia:

Jest niezbędne dla osób **prowadzących finanse związkowe** (kasę) w organizacjach nie zatrudniających do tego celu zawodowych księgowych.

Zapoznaje z zasadami, wymogami i przepisami z zakresu gromadzenia majątku i gospodarowania pieniędzmi zakładowej/międzyzakładowej organizacji związkowej, oraz praktycznymi technikami prowadzenia dokumentacji finansowej a także obowiązkami Komisji Zakładowej w zakresie:

- ♦ wypłacania zasiłków statutowych
- ♦ tworzenia budżetu
- ♦ sporządzania sprawozdań finansowych
- ♦ odprowadzania podatku dochodowego od osób prawnych (CIT-8, CIT-8/0)

eg

Najbliższe szkolenia

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych	24.02.2014 oraz 28.03.2014 (oba spotkania odbędą się w sali 111, w godz. 9.00 – 13.00)
Skarbnicy	25–26.02.2014 oraz 19–20.03.2014 (sala 111, w godz. 8.30–15.15)
Komisje Rewizyjne	6.03.2014 (sala 111, w godz. 8.30–15.15)
SOD-1 (szkolenie podstawowe)	24–27.03.2014 (sala 111, w godz. 8.30–15.15)

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych

Dział Szkoleń zaprasza na spotkania nt ZFŚS.

Program spotkań obejmie m.in., takie tematy jak:

- ♦ zobowiązania pracodawcy do dokonywania odpisów na ZFŚS,
- ♦ tryb wprowadzania regulaminu ZFŚS
- ♦ administrowanie środkami ZFŚS,
- ♦ ostatnie zmiany w aktach prawnych dotyczące ZFŚS.

Spotkania poprowadzi **p. Jerzy Płaza** z Działu Ekspertki.



Ewa Gorzkowska i uczestnicy szkolenia SOD1, 19 lutego 2014 r.

Zgłoszenia pod numerem telefonu: 71/78 10 154 lub 71/78 10 158 oraz drogą mailową: szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

Edukacja

Tusk, podręczniki, hipokryzja

Zmiany programowe, które od 1 września 2012 r. objęły licea ogólnokształcące, zredukowały liczbę godzin historii – jej nauczanie generalnie kończy się w klasach pierwszych. Historia w rozszerzonym wymiarze godzin jest kontynuowana w klasach humanistycznych lub w grupach międzyklasowych (zwanych w szkolnym, urzędowym żargonie międzyoddziałowymi), których uczestnicy wybrali historię jako jeden z przedmiotów rozszerzonych (uczeń w liceum uczy się od 2 do 4 przedmiotów rozszerzonych). W pozostałych przypadkach uczniowie zamiast historii uczą się nowego przedmiotu o nazwie „historia i społeczeństwo”. Szczegółowa lektura podstawy programowej tego przedmiotu prowadzi do wniosku, że to owszem, program interesujący, ale raczej ciekawych zajęć pozalekcyjnych. Proponowane rozwiązanie, że nauczyciel w porozumieniu z uczniami i rodzicami wybiera i realizuje cztery z dziewięciu wątków (Europa i świat; Język, komunikacja, media; Kobieta i mężczyzna, rodzina; Nauka; Swojskość

i obcość; Gospodarka, Rządzący i rządzi; Wojna i wojskowość; Ojczysty panteon i ojczyste spory) rozbija wspólny kanon wiedzy zdobywanej przez polskich licealistów. Subiektywnie wybierane „wątki” nie zastąpią nauczania historii, która przecież także może być interdyscyplinarnie i ciekawie prowadzona, a daje pełny obraz przeszłości i nie pozwala na marginalizację dziejów ojczystych. Wystarczyłoby zwyczajnie zwiększyć liczbę godzin historii (warta jest tego!) i zapewnić środki na nowoczesne pomoce dydaktyczne. Nie trzeba byłoby wtedy tylu konferencji, komisji, uczonych słów i nowych podręczników do nowego przedmiotu. Warto zauważyć, że wątek Ojczysty panteon i ojczyste spory jest obowiązkowy i przypomnieć, że to zasługa uczestników akcji protestacyjnych, a zwłaszcza głodówek w obronie historii.

Dziś, kiedy premier Donald Tusk chwali się projektowanym darmowym podręcznikiem dla uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej i wylicza, ile to rodzice dzięki jego dobroci zaoszczędzą

(wcześniej tych samych rodziców oskubał podwyżką podatków!), warto zwrócić uwagę, co stało się z cenami książek do przedmiotu historia i społeczeństwo na poziomie liceum. Otóż wydane zostały książki do każdego wątku, a skoro obowiązkowe są 4 wątki to uczeń musi nabyć 4 książki. Kosztują one po 25–28 zł, książka z wątkiem Ojczysty panteon i ojczyste spory, który jest obszerniejszy od innych, kosztuje 35–38 zł. W sumie na książki do przedmiotu historia i społeczeństwo realizowanego przez rok w wymiarze 4 godziny tygodniowo lub przez 2 lata po 2 godziny w tygodniu trzeba wydać ok. 110–120 zł. Gdyby zamiast zajęć z historii odbywały się tak jak dotąd lekcje historii, należałoby wydać ok. 70–80 zł na dwa pod-

ręczniki – do klasy drugiej i trzeciej. Różnica wynosi ok. 30–40 zł w przypadku jednego ucznia, a tych w skali kraju są tysiące.

Puentując: Tusk i kolejni ministrowie edukacji z Platformy Obywatelskiej wprowadzili zmiany programowe, które przyniosły – jak widać na opisanym przykładzie –

wzrost cen podręczników. Tym bardziej zniesmacza hipokryzja, z którą lider PO pochyla się nad rodzicami kupującymi podręczniki swoim pociechom.

ROMAN KOWALCZYK

Autor jest dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego Nr 17 im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu



Buen Camino!

Dlaczego idziesz do Rzymu?

Z wielu względów. Po pierwsze, bo ważny jest dla mnie Jan Paweł II, ważne to co zrobił dla nas. Będzie to pielgrzymka dziękczynna. Pontyfikat Jan Pawła II trwał ponad 27 lat, w sumie było 9664 dni i za te dni chcemy podziękować, my ludzie związani z Drogami Św. Jakuba. A ja też mam osobiste powody, by dziękować Janowi Pawłowi II.

Jak się przygotowałeś do tej wyprawy?

Chodzenie to normalny stan mojego bytowania, bo na co dzień chodzę drogami św. Jakuba. Drobne rzeczy dokupiłem. Staram się nie popełniać błędów z poprzednich pielgrzymek, przede wszystkim ograniczać ilość bagażu, który będę niósł, np. poprzednio niosłem małego laptopa, który miał mi służyć do komunikacji, a w sumie niewiele z niego korzystałem. Teraz technika poszła do przodu i można by mieć jeszcze mniejsze urządzenie, ale doszedłem do wniosku że zakłócałoby to spokój mojej wędrówki. A ja chcę oddać się medytacji i kontemplacji podczas tej pielgrzymki.

Kiedy dojrzała w tobie ta decyzja żeby pójść w drogę do Wiecznego Miasta?

Pragnienie miałem cały czas, od początku. Byłem na audiencji u Jana Pawła II i miałem okazję zamienić kilka zdań z papieżem, później byłem na pogrzebie, pilotowałem jeden z autokarów Solidarności na trasie do Rzymu. Pamiętam wtedy zawołanie Santo Subito. Marzyłem by za mojego życia doszło do uznania świętości Jana Pawła II. I tak się stało przecież, bo w 2011 nastąpiła kanonizacja a 9 lat po jego śmierci zostanie świętym.

Twoja pierwsza piesza wędrówka do Rzymu trwała 45 dni. Teraz masz iść dłużej.

Dlaczego?

Wtedy trasa liczyła około 1600 km, natomiast teraz idę w porze zimowej i szlakami św. Jakuba. Tym razem będę szedł jeszcze z parą znajomych.

Czy masz zaplanowane nocegi?

Tylko kilka, generalnie zdaję się na wolę Bożą. Tak jak hasło ostatniego adwentu „uBoga Droga”. To życie w ubóstwie i zadawanie się tym co ludzie zechcą w swojej łaskawości nam zaoferować.

Czego życzy się pielgrzymom?

Przed wszystkim dobrej drogi, po hiszpańsku mówi się buen camino i to jest taki zwrot międzynarodowy.

A zatem buen camino!

W III już swoją wielką pieszą Pielgrzymkę udał się 4 lutego Andrzej Kofluk. Kiedyś działacz „Solidarności” dzisiaj przewodnik i jednocześnie wędrowiec, który odbył już raz drogę do Rzymu z okazji beatyfikacji Jana Pawła II. Wcześniej przeszedł 3,5 tys. km do Santiago de Compostela drogami Św. Jakuba, którego stowarzyszenia jest wiceprezesem.

Teraźniejsza Pielgrzymka Andrzeja związana jest z beatyfikacją dwóch papieży Jana XXIII i Jana Pawła II, która odbędzie się 27 kwietnia. Przed wyjściem w drogę Kofluk wraz z rodziną i przyjaciółmi uczestniczył we Mszy św. w Katedrze, gdzie otrzymał błogosławieństwo na drogę. Wcześniej dostał też list od arcybiskupa polecającego Bożej Opatrzności jego wędrówkę.

Z Andrzejem Koflukiem przed wyjściem na pieszą pielgrzymkę do Rzymu rozmawia Janusz Wolniak.



Andrzej Kofluk pod siedzibą Regionu

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Edukacja

Jedyny, darmowy, obiecany...

Trzeba było dopiero wyborów i widma klęski, które zajaśniało w oczu pana Tuska, by zapowiedzieć to, czego oczekują od dawna rodzice. Mają być podręczniki używane przez kolejne roczniki uczniów. Na początek jedną książkę dostaną pierwszoklasiści. Jednocześnie rozpoczęły się prace nad e-podręcznikami. Prace mają wykonać cztery instytucje. Politechnika Łódzka i Ośrodek Rozwoju Edukacji opracują matematykę i informatykę, prywatna Grupa Edukacyjna SA – podręczniki dla najmłodszych klas. Na Uniwersytecie Wrocławskim opracują język polski, historię i wiedzę o społeczeństwie. Natomiast e-podręczniki do przyrody, biologii, chemii, geografii i fizyki przygotują specjaliści z Uniwersytetu Przyrodniczego.

E-podręczniki mają być gotowe od września 2015, ale czy trafią do szkół. Czy projekt wypali? Natomiast podręcznik papierowy dla pierwszaków wg zapowiedzi MEN i samego

premiera, ma obowiązywać już od września 2014. Zaletą nowego rozwiązania ma być fakt, że rząd na to przedsięwzięcie chce wydać ok. 10 mln, a obecne koszty podręczników dla dzieci to 140 mln. Robi to wrazenie. Ponadto, co chyba jest dla rodziców najważniejsze, dzieci dostaną ten podręcznik za darmo i jeśli go nie zniszczą, młodsze pociechy będą z niego korzystać w następnych latach.

Pamiętam lata swojej edukacji. Wtedy szanowało się książki, jedynie podręczniki do rosyjskiego były w większości zabryzgotane niecenzurálnymi rysunkami. Tylko w tym wszystkim jeden szkopał. Czas akcji. Nie ufam rozwiązaniom robionym na kolanie. Dzisiaj rząd działa jak uczeń, który na przerwie odważył zadanie domowe. Jak ono wygląda wiedzą wszyscy.

Nie słyszałem w jaki sposób ma zostać wyłoniony podmiot do przygotowania książki, jakie musi spełnić warunki i czy ta cała operacja da się

przeprowadzić bez złamania obowiązujących przepisów o zamówieniach publicznych. A jeśli dotychczasowi wydawcy wniosą protesty. Wiadomo jak można dzisiaj skutecznie zablokować przetargi, czepiając się proceduralnych wymogów. Ciśnie się na usta stare przysłowie co nagle, to po diable. Było już parę pomysłów Tuskowych, które zatrzymały się na fazie prototypu, że przypomnę najpiękniejsze. Powrót Polaków z wysp do krainy szczęśliwości – nie tylko że nie wracają, ale w dalszym ciągu na potęgę wyjeżdżają. Chemiczna kastracja zboczeńców – nikogo nie kastrują a całe watahy bestii na wolność wychodzą. Laptopy dla każdego ucznia (nawet przebąkiwano, że i dla nauczycieli) – skończyło się na pustych obietnicach.

Prorokiem nie jestem. Jak będzie, przekonamy się wkrótce. Wyborcze przedbiegi się zaczęły to i może cuda obaczymy.

JANUSZ WOLNIAK

Książka

Spotkanie z autorką „Resortowych dzieci”

Dorota Kania gościła we Wrocławiu promując książkę „Resortowe dzieci”, której jest współautorką. Prelegentka opowiadała o kulisach powstania publikacji a słuchacze zadawali niezliczone pytania. Pani Kania z dumą mówiła o wielkim sukcesie, bo nakład książki osiągnął już 150 tys. egzemplarzy. Zaznaczała wielokrotnie, że pracując nad publikacją autorzy opierali się tylko na sprawdzonych dokumentach. Nikt poza Jackiem Żakowskim nie wytoczył im do tej pory procesu.

A w tym przypadku jak na razie musieli w drugim wydaniu zakleić zdjęcie Żakowskiego, a nie prosto wać fakty.

Publiczność żywo reagowała na spotkaniu, zadając nie tylko pytania, ale przytaczając rozmaite zdarzenia historyczne. Nie obyło też bez różnych polemik. Blisko 200 słuchaczy zgromadziła siedziba ZR NSZZ „Solidarność”, a organizatorem spotkania była Klubokawiarnia Republikańska.

JANUSZ WOLNIAK



Długa kolejka ustawiała się do autorki

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Jack Strong znowu w akcji

Przez wszystkie lata od czasu ujawnienia historii Kuklińskiego nie powstało tyle tekstów co przez ostatni miesiąc. Telewizja jeszcze raz pokazała dokumentalny film „Gry wojenne”, odbyło się wiele publicznych rozmów, debat, ujawnili się przeciwnicy i zwolennicy pułkownika. Na nowo pojawiło się pojęcie wallendrodyzmu. Jak podczas szkolnej dyskusji, roztrząsano wielokrotnie dylemat: bohater czy zdrajca?

Zaczynam, który uruchomił tę lawinę stał się film w reżyserii Władysława Pasikowskiego „Jack Strong”. Pamiętam jak kilka lat temu, kiedy poszła w świat informacja o tym, kto ma robić ten film, odezwały się głosy w prawicowych mediach powątpiewające w intencje reżysera. Dzisiaj te same gazety i portale już nie kwestionują sensowności przedsięwzięcia. A nawet jeśli z rezerwą podchodzą do reżysera, wypominając

filmu. W powszechnej świadomości Polaków postać pułkownika Kuklińskiego do tej pory nie istniała. Ten skromny żołnierz, jak sam o sobie mówił, stanął dzisiaj na piedestale bohaterstwa, ale jednocześnie został wystawiony na furiackie ataki piewców komunizmu.

Kto był zdrajcą?

Oficerowie z czasów PRL-u, jak np. gen. Dukaczewski, podważają

Przywracanie pamięci

Oczywiście, że film Pasikowskiego nie jest produkcją na miarę hollywoodzkich thrillerów i można go warsztatowo krytykować. Jednak tu najważniejszy jest aspekt merytoryczny. To przywracanie pamięci historycznej. W dobie rugowania historii w szkołach, to co pojawia się w kulturze masowej, ma wielką szansę, by przebić się do narodowej świadomości. Mniemam, że film fabularny zachęci wielu do sięgnięcia po książki o Kuklińskim czy do obejrzenia wzmiankowanego wyżej filmu dokumentalnego.

Oczywiście, że z względu na specyfikę problemu, nasza wiedza o działalności płk. Kuklińskiego długo jeszcze nie będzie pełna. To jednak, co dzisiaj wiemy, pozwala postawić tezę, że nawet będąc w samym jądrze

komunistycznego systemu, można się było temu przeciwstawić. Dlatego Kukliński będzie do końca życia wyrzutem sumienia dla wielu oficerów LWP. Im nie przyszło do głowy, że można się przeciwstawić antypolskim rządów. W ich rozumieniu to płatny zdrajca, bo w tamtym słowniku pojęć nie było słowa idealista. Im myśleć zakazano. Smutno, że jeszcze poglądy takich ludzi, jak Dukaczewski, Czarzasty czy Makowski promowane są w mediach. Rozumiem jeszcze, kiedy ich stanowiska są konfrontowane z poglądami przeciwnymi. Ale widziałem parę wywiadów, gdzie redaktorzy słuchali ich niemal nabożnie. Ale dzisiaj mamy coraz gorzej przygotowanych dziennikarzy, bo nie liczy się ich wiedza, tylko medialny wizerunek.

Znakomite aktorstwo

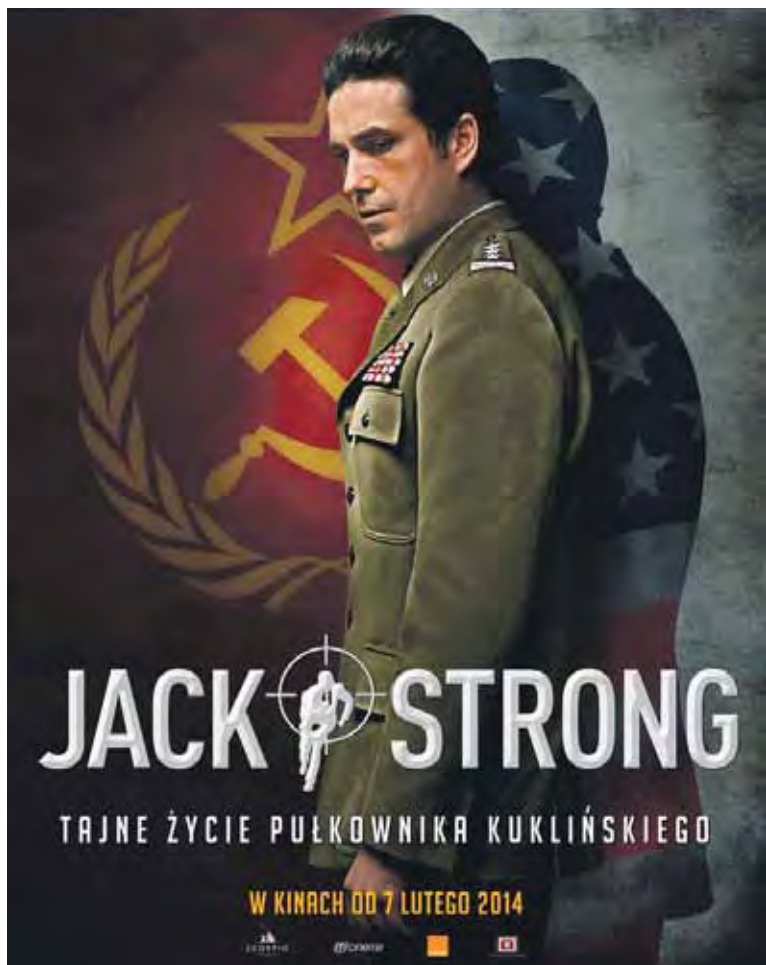
W filmie „Jack Strong” mocną stroną jest aktorstwo głównych bohaterów. Grający Kuklińskiego Marcin Dorociński pokazuje człowieka z krwi i kości, który nie zawsze utrzyma nerwy na wodzy. Przypomina się wizyta w Polsce Ryszarda Kuklińskiego i jego przemówienie, podczas którego wzruszenie dosłownie odbie-

rało mu mowę i jego łzy. Dorociński nie pokazuje jedynie przebiegłego agenta z kamienną twarzą, ale postać, w której wnętrzu targane jest silnymi emocjami. Równie wyraziście ukazana jest żona pułkownika grana brawurowo przez Maję Ostaszewską. To ona w ostateczności musiała podjąć najważniejszą decyzję w swoim życiu. Jeśli już jesteśmy przy rodzinie, to postaci synów zagrane są dość schematycznie. Niestety dialogi nie są najmocniejszą stroną tego scenariusza.

Reżyser zapomniał też o tym, że film będą oglądać niekoniecznie dobrze wyedukowani widzowie. Szkoda, że nie pojawiły się wzorem amerykańskich filmów, krótkie napisy o miejscach akcji i niektórych postaciach historycznych.

Nie będę się już czepiał pewnych niedoskonałości fabuły, bo jak napisałem na wstępie, ten film to ważna cezura w przyswajaniu Polakom postaci godnej chwały i pamięci narodowej. I za to reżyserowi, producentowi i wszystkim biorącym udział w tym dziele należy się wielkie podziękowanie.

JANUSZ WOLNIAK



mu „Pokłosie”, to obecny film przybijają z entuzjazmem. Sam Pasikowski w wywiadach, które udzielił podkreśla jednoznacznie, że dla niego Kukliński był prawdziwym bohaterem.

Sukces komercyjny

Chociaż jego film zbiera różne recenzje, w większości pozytywne, to frekwencja na seansach jest niezwykła. Tylko w pierwszy weekend film zobaczyło ponad 200 tys. osób. Dla porównania poprzedni film Pasikowskiego „Pokłosie” obejrzało przez cały okres dystrybucji jedynie 51 tys. widzów.

Nie tylko dobrze zrobiona reklama, ale cała wrzawa medialna, jaka wybuchła już przed premierą miała i ma istotny wpływ na popularność

niemal wszystkie informacje dotyczące Kuklińskiego. Swoje wywody nie opiera o żadne dokumenty, a jedynie swoje przeświadczenia i jak dodaje intuicję. Tylko dlatego ten oficer wywiadu wojskowego, ostatni szef WSI, szkolony w Moskwie na kursach GRU (wywiadu), nie powie, komu on służył. Do tych, którzy kwestionują patriotyzm Kuklińskiego należą wybitni przedstawiciele lewicy na czele z byłym sekretarzem PZPR Włodzimierzem Czarzastym albo też czołowi publicyści tamtej epoki jak Daniel Passent. Czasami mam wrażenie jakby do mediów weszły jakieś upiory rewolucji. Tylko jeszcze w tym chórze brakuje głosu Jaruzelskiego, ale ten chociaż na szpitalnym łóżku, to dokazuje ze swoją opiekunką.

Pamięci Zbigniewa Romaszewskiego

W panteonie ludzi zasłużonych w walce o wolną Polskę śp. Zbigniew Romaszewski musi zająć poczesne miejsce. Nikt tak jak on nie wykazywał się odwagą i determinacją w czasach, kiedy można było nie tylko stracić zdrowie, ale i życie. Kiedy w 1986 roku rozpoczął jawną działalność jako szef Komisji Interwencji i Praworządności „Solidarności”, nie mógł liczyć na łaskawość władz. W wydanych wówczas bezdebitowych broszurach apelował do swoich kolegów, o występowanie w sposób otwarty. Wierzył, nie bez podstaw, że tylko taka droga może być skuteczna. Pisał szczerze o polityce swoich kolegów, o środkach finansowych, o braku zaangażowania w pomoc dla robotników. On w tę pomoc angażował się od wydarzeń czerwcowych w 1976 r., kiedy organizował zbiórki pieniędzy dla represjonowanych robotników Radomia i Ursusa. Wielokrotnie zatrzymywany konsekwentnie dokumentował przejawy łamania praw człowieka, nie tylko zresztą w Polsce.

Po 1989 roku spotykałem go na zjazdach „Solidarności”. Zawsze w tej samej beżowej, wytartej marynarce. Jego głos w debacie publicznej był coraz mniej słyszalny. Nie był w żadnej koterii, nie mieścił się w hierarchii partyjnej. Związek też nie korzystał z jego doświadczenia. Pamiętam

zjazd krajowy, na którym samotnie siedział przy stole.

Kiedy Agnieszka Romaszewska porosiła urzędniczkę w magistracie o zgodę na pochowanie ojca w Alei Zasłużonych na Powązkach, usłyszała że to nie jest takie pewne, a muszą być przede wszystkim zaświadczenia o jego zasługach.

Był senatorem RP w latach 1989-2011, wicemarszałkiem Senatu (2007-2011), członkiem Trybunału Stanu, odznaczony m.in. Orderem Orła Białego, Krzyżem Komandorskim Orderu Za Zasługi dla Litwy, Krzyżem Solidarności Walczącej. Był doktorem fizyki; zaangażowany w działania opozycyjne już w latach 60., był

członkiem KSS KOR, prowadził wraz z żoną Biuro Interwencji KOR, członkiem prezydium Zarządu NSZZ Solidarność Regionu Mazowsze. W podziemiu był członkiem kierownictwa RKW Mazowsze, twórcą, organizatorem i jednym ze spikerów warszawskiego Radia Solidarność, za co był więziony latach 1982-1984.. W 1988 r. współorganizował jawną I Międzynarodową Konferencję Praw Człowieka w kościele w Mistrzejowicach w Nowej Hucie. Był jednym z najuczciwszych ludzi polskiego życia publicznego.

Urodził się 2 stycznia 1940 r. w Warszawie i zmarł w stolicy 13 lutego 2014 r. Część Jego Pamięci! jw



FOT. BARTŁOMIEJ ZBOROWSKI

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

według stanu z dnia 13.02.2014 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE		
• od 01.01. do 31.12.2014 r. (wzrost o 5,0% w stosunku do 2013 r.)	1.680,00 zł i 1.344,00 zł (80%)	
• od 01.01. do 31.12.2013 r. (wzrost o 6,7% w stosunku do 2012 r.)	1.600,00 zł i 1.280,00 zł (80%)	
Uwaga! Minimalne wynagrodzenie przy stażu pracownika do 1 roku może być obniżone do 80%.		

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE	
• od 01.01.2001 r. (bezterminowo)	760,00 zł

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTALE)	
• w III kw. 2013 r. – 3.651,72 zł	• w IV kw. 2013 r. – 3.823,32 zł

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)	
• 2013 r. (wzrost o 3,6% w stosunku do 2012 r.) – 3.650,06 zł	• 2014 r. (plan w ustawie budżetowej) – 3.746 zł

PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM (BEZ ZYSKU) W KWARTALE	
• w III kw. 2013 r. – 3.813,25 zł (3.809,81 zł)	• w IV kw. 2013 r. – 4.005,97 zł (4.004.35 zł)

KWOTA BAZOWA (od 01.03.2014 r. do 28.02.2015 r.)	
• 3.191,93zł (wzrost do poprzedniej o 3,6%)	24% kwoty bazowej to 766,06 zł

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH	
• od 01.03.2014 (dla świadczeń przyznanych do 28.02.2014 r.)	wzrost o 1,6%

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% i 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)		
• Za cały rok 2013	30.661,20 (70%)	56.941,30 (130%)
• Miesięcznie w roku 2014		
– od 01.01.2014 do 28.02. 2014 r.	2.556,20 zł (70%)	4.747,30 zł (130%)
– od 01.03.2014 do 31.05. 2014 r.	2.676,40 zł (70%)	4.970,40 zł (130%)

UWAGA! Przychody emeryta (do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIEJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2014 r. do 28.02.2015 r.)	
• dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	557,91 zł
• dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	418,46 zł
• dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba	474,25 zł

ŚWIADCZENIA RODZINNE	
• Zasiłki rodzinne w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2012 r.):	
– do ukończenia 5 lat – 77,00 zł	– powyżej 5 do 18 lat – 106,00 zł
– powyżej 18 do 24 lat	– 115,00 zł
• Dodatki do zasiłku rodzinnego (od 01.11.2009 r.) z tytułu:	
– urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu)	1.000,00 zł
– wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na każde i następne dziecko uprawnione do dodatku rodzinnego)	80,00 zł
– opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie)	400,00 zł
– samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie):	
• pełnosprawnego	170,00 zł
• niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 500 zł na wszystkie)	250,00 zł
– kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):	
• w wieku do ukończenia 5. roku życia	60,00 zł
• w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia	80,00 zł
– rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu)	100,00 zł
– nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):	
• jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą (np. stacją)	90,00 zł
• jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła	50,00 zł
• Świadczenie pielęgnacyjne – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.)	520,00 zł
• Zasiłek pielęgnacyjny – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.)	153,00 zł
• Jednorazowa zapomoga z tyt. urodzenia dziecka – tzw. „becikowe” (od 01.01.2013 r. – w zależności od dochodu, tj. jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 1.922 zł)	
	1.000,00 zł

Uwaga! w okresie od 01.11.2012 r. do 31.10.2014 r. wysokość dochodów, w przeliczeniu na osobę w rodzinie (dochód z 2011 r. – w okresie zasiłkowym od 01.11.2012 r. do 31.10.2013 r. oraz dochód z 2012 r. W okresie zasiłkowym od 01.11.2013 do 31.10.2014 r.) uprawniających do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku, nie mogą przekroczyć kwoty **539,00 zł** (netto) lub **623,00 zł** (netto) gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności.

INNE ZASIŁKI	
• Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.)	4.000 zł
• Zasiłek dla bezrobotnych (przyznawane od 01.06. 2013 r. do 31.05.2014 r.):	
• przez pierwsze trzy miesiące:	
– podstawowy (100%) 823,60 zł	– obniżony (80%) 658,90 zł
– podwyższony (120%)	988,30 zł
• w kolejnych miesiącach:	
– podstawowy (100%) 646,70 zł	– obniżony (80%) 517,40 zł
– podwyższony (120%)	776,00 zł
• Świadczenie przedemerytalne (przyznawane od 1.03.2014 r. do 28.02.2015 r.)	991,39 zł
• Świadczenie i zasiłki przedemerytalne (przyznane przed 1.03.2014 r.) zwiększane są (od 01.03.2014 r.) o	1,6%

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (od 01.03.2014 r. do 28.02.2015 r.)	
• Emerytura, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz rodzinna	844,45 zł
• Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	648,13 zł
• Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	1013,34 zł
• Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	777,75 zł
• Renta socjalna	721,34 zł
Uwaga! W przypadku osiągania dodatkowych miesięcznych przychodów od 01.03.2014 do 31.05.2014 r. przekraczających 2.676,40 zł (70% przec. mies. wynagrodzenia z IV kw. 2013 r.) renta socjalna ulega zawieszeniu w takim miesiącu.	

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH NA 2014 ROK	
• Obowiązkowe:	
– podstawowy na jeden etat (37,5% od kwoty 2.917,14 zł, tj. przec. w gosp. narod. w II półr. 2010 r.)	1.093,93 zł
– zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej)	1.458,57 zł
– na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%,7% od kwoty jak wyżej):	145,86 zł; 175,03 zł; 204,20 zł
– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.618,10 zł)	2.879,91 zł
– na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publ. (10% rocznej najniższej emerytury za 2012 r.)	990,99 zł

• Uznaniowie:
– na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty 2.917,14 zł) 182,32 zł
– zwiększony na zatr. niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.) o kwotę 182,32 zł (łącznie z podstawowym) 1.276,25 zł
Uwaga: Wszystkie odpisy za wyjątkiem odpisów na emerytów uczelni publicznych są takie same jak w 2012 r.

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.03.2013)	
• Dieta	30,00 zł
• Ryczałt na dojazdy (20% diety)	6,00 zł
• Ryczałt za nocleg (150% diety)	45,00 zł

Uwaga: Dieta jest zmniejszana o koszt zapewnionego bezpłatnego częściowego wyżywienia, przyjmując, że **śniadanie i kolacja** stanowią po 25% diety, tj. po **7,50 zł**, a **obiad 50%** diety, tj. **15 zł**. Przyzapewnieniu wszystkich trzech posiłków dieta nie przysługuje.

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)	
• Sam. osob. o poj. do 900 cm ³ 0,5214 zł/1 km	• Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm ³ 0,8358 zł/1 km

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH	
• Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):	
(od 25.09.2003 r.) 12,25%	(od 10.01.2005 r.) 13,50%
(od 15.10.2005 r.) 11,50%	(od 15.12.2008 r.) 13,00%
• Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):	
(od 08.11.2012 r.) 14,00%	(od 06.12.2012 r.) 13,50%
(od 10.01.2013 r.) 13,00%	(od 07.02.2013 r.) 12,50%
(od 07.03.2013 r.) 11,50%	(od 09.05.2013 r.) 11,00%
(od 06.06.2013 r.) 10,50%	(od 04.07.2013 r.) 10,00%

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2014	
• kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezp. em. i rent.	112.380 zł

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA W ROKU 2014	
• Ubezpieczenia społeczne	
– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76%; pracodawca – 9,76%)	19,52%
– fundusz rentowy (pracownik – 1,5%; pracodawca – 6,5%)	8,00%
– fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45%
– f. wypadkowy (tylko pracodawca):	od 0,67% do 3,86%
Razem ubezpieczenia społeczne: pracownik: 13,71% pracodawca: od 16,93% do 20,12%	
• Fundusz pracy (tylko pracodawca)	2,45%
• GFŚP (tylko pracodawca)	0,10%
• Fundusz Emerytur Pomostowych (tylko pracodawca)	1,50%
• Zdrowotne (tylko pracownik – obciążenie pracownika 1,25%, bo 7,75% odliczane jest od podatku)	9,00%

DEKLAROWANE SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób)	
• Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezp. społeczne i Fundusz pracy:	
– od 01.01. do 31.12.2014 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2014 r.)	2.247,60 zł
• Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne	
– od 01.01. do 31.12.2014 r. (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2013 r.)	3.004,48 zł
• Minimalna składka na ubezpieczenie społeczne	
– od 01.01. do 31.12.2014 r. (bez chorobowego – 29,45% podstawy wymiaru)	661,92 zł (z chor. 31,90%) 716,99 zł
w tym:	
– f. emerytalny (19,52% podstawy wymiaru)	438,73 zł
– f. rentowy (8% podstawy wymiaru)	179,81 zł
– f. wypadkowy (1,93% podstawy wymiaru)	43,38 zł
– f. chorobowy (2,45% podstawy wymiaru)	55,07 zł
• Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne	
– od 01.01. do 31.12.2014 r. (9,0% podstawy wymiaru)	270,40 zł
w tym odliczana od podatku (7,75%)	
	232,85 zł
• Minimalna składka na Fundusz Pracy (2,45% podstawy wymiaru)	55,07 zł

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2013 i 2014		
Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	85 528	18% podstawy minus 556 zł 02 gr
85 528		14.839 zł 02 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2013 i 2014		
• rocznie 556,02 zł	• miesięcznie (1/12 kwoty rocznej)	46,33 zł

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2013 i 2014	
• Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie 111,25 zł	rocznie 1.335,00 zł
• Podstawowe dla wieloetatowców (siedziba zakładu i miejsc zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 111,25 zł	rocznie (nie więcej niż) 2.002,05 zł
• Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.):	
miesięcznie 139,06 zł	rocznie 1.668,72 zł
• Zwiększone o 25% u wieloetatowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 139,06 zł	rocznie (nie więcej niż) 2.502,56 zł

ULGA PRORODZINNA W ROKU 2013 i 2014	
▪ Rocznie za każde wychowywane dziecko:	
– za pierwsze	– 1.112,04 zł
– za drugie	– 1.112,04 zł
– za trzecie	– 1.668,06 zł
– za czwarte i każde następne	– 2.224,08 zł

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2014 R. DO 28.02.2015 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE	
• Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2013 r.)	912,60 zł
• Miesięczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2013 r.)	2.676,40 zł
• Roczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2013 r. x 12)	10.951,20 zł
• Roczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2013 r. x 12)	32,116,80 zł

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) – miesięcznej **912,60 zł** lub rocznej **10.951,20 zł**, a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu (tj. osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) miesięcznej – **2.676,40 zł** lub rocznej **32.116,80 zł**, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż **495,69 zł**, świadczenie wynosi **495,69 zł**. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

Opracował: JERZY PŁAZA

Niewłaściwe oznaczenie pracodawcy przy wniesieniu odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę

Zgodnie z przepisem art. 264 § 1 kp. odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę

Z przepisu tego nie wynika jednak by warunkiem skutecznego odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę było prawidłowe oznaczenie pracodawcy. Elementem istotnym jest bowiem tu **samo odwołanie wniesione do sądu pracy w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę**. Zatem odwołanie wniesione jest w terminie, gdy spełnia już tylko te dwa minimalne warunki.

Wyżej wymieniony przepis nie stawia warunku, ani że ma to być właściwy miejscowo sąd, ani że musi być w nim prawidłowo określona strona pozwana. Z art. 264 § 1 k.p. nie wynika bowiem warunek bezbłędного określenia pracodawcy w odwołaniu od wypowiedzenia. Gramatyczna wykładnia ww.

przepisu nie pozwala więc stwierdzić, że odwołanie wniesione w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego jest bezskuteczne, gdy pracownik nie określił w nim prawidłowo pozwanego pracodawcy. Znaczenie ma natomiast w tych sprawach podstawa faktyczna i odpowiadające jej żądanie pozwu albowiem właśnie z tych okoliczności wynika kto jest lub był pracodawcą pracownika. Jeśli zatem pracownik złożył odwołanie do sądu pracy od prawidłowo oznaczonego wypowiedzenia, prawidłowo oznaczając stan faktyczny i żądanie, przedkładając właściwy dokument wypowiedzenia umowy o pracę – w przepisany przez przepis terminie – nie można uznać, by wypowiedzenie nie było złożone w terminie. Przepis art. 264 § 1 k.p. nie

warunkuje zachowania przewidziane go w nim terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę również od powzięcia wiadomości przez stronę pozwaną o wytoczonym powództwie.

Przed wszystkim wskazać należy, iż ww. przepis wymaga interpretacji ścisłej, a Sąd Najwyższy wykładając ten przepis, wyraża przekonanie, iż wymaga on dla prawidłowego odwołania od rozwiązania stosunku pracy tylko wniesienia pozwu z zachowaniem terminu, a nie wymaga natomiast wyraźnego lub bezbłędного określenia pracodawcy. Powyższe nie jest zatem uzależnione od tego, czy pracownik wniósł powództwo samodzielnie czy też za pośrednictwem zawodowego pełnomocnika. Wykładnia tego przepisu musi być bowiem jed-

nakowa i niezależna od powyższego. (podobnie uzasadnienia do wyroków SN : z dnia 18 września 2008r. sygn. akt: II PK 16/08, z dnia 19 października 2010r. II PK 99/10, z dnia 5 marca 2009r. II PK 213/08).

Z uwagi na treść pozwu, charakter zgłoszonych w nim roszczeń jak również z uwagi na przedkładany przez pracownika dokument wypowiedzenia umowy o pracę Sąd I instancji winien dokonywać wstępnego badania sprawy, by już na tym etapie usunąć oczywistą omyłkę w oznaczeniu strony pozwanej oraz od razu doręczyć odpis odwołania właściwemu pracodawcy. Nie przeprowadzenie bowiem postępowania wstępnego (wyjaśniającego) w celu dokładniejszego określenia żądania powoda, w tym przypadku oznaczenia strony pozwanej, gdy było to potrzebne, stanowi uchybienie procesowe, które może mieć wpływ na wynik sprawy. Zatem niewłaściwe oznaczenie strony pozwanej powinno



być usunięte przez Sąd przy wstępnym badaniu sprawy na podstawie przepisu art. 130 § 2 zdanie drugie kpc w zw. z art. 467 kpc. (wyrok SN z 16 listopada 1965r. I PR 389/65)

Przedstawione powyżej stanowisko w zakresie niewłaściwego określenia strony pozwanej w odwołaniu od wypowiedzenia umowy o pracę aprobowane jest przez większość sądów. Pamiętaj jednak należy, iż z uwagi na niezawisłość sędziowską nie można wykluczyć odmiennych stanowisk.

RADCA PRAWNY
MAŁGORZATA DANYCH-ORENCZAK

Kilkakrotne zawieranie umów na czas określony a Karta Nauczyciela

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony też został pogląd, że art. 25¹ k.p. nie ma zastosowania do umów o pracę na czas określony zawieranych z nauczycielami (zob. wyrok SN z 23 października 1996 r., I PRN 92/96, OSNAP 1997, z. 8, poz. 130 oraz wyrok SN z 5 września 1997 r., I PKN 226/97, OSNAP 1998, z. 11, poz. 328). Zdaniem Sądu Najwyższego dopuszczalność stosowania umów o pracę na czas określony jako podstawy nawiązania stosunku pracy z nauczycielami została uregulowana szczegółowo w Kartie Nauczyciela.

Karta Nauczyciela wyraźnie wskazuje w art. 10, w jakich sytuacjach z nauczycielem kontraktowym zawiera się umowy o pracę na czas określony. Umowę na czas określony zawiera się z nauczycielem tylko w sytuacjach szczególnych, określonych w Kartie Nauczyciela. Są to: zaistnienie potrzeby wynikającej z organizacji nauczania oraz zastępstwo nieobecnego nauczyciela.

Przyjmuje się zatem, że Karta Nauczyciela w sposób wyczerpujący reguluje przypadki zawierania umów o pracę na czas określony, wobec cze-

go w przypadku zatrudnienia nauczycieli nie stosuje się przepisu Kodeksu pracy (art. 25.1) mówiącego, że trzecią kolejną umowę na czas określony zawartą z tym samym pracownikiem należy traktować jako umowę na czas nieokreślony.

Na poparcie tego stanowiska można przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 29.6.2000 r., sygn. akt I PKN 709/99, art. 25.1 Kodeksu pracy nie ma zastosowania, jeżeli ustawa w sposób wyczerpujący wskazuje na okoliczności, w których strony mogą zawrzeć umowę o pracę na czas określony". Pogląd ten został wyrażony na podstawie art. 10 ust. 4 ustawy z dnia 26.01.1982 r. – Karta Nauczyciela.

Zatem nauczyciel kontraktowy będzie mógł domagać się uznania łączącej go z pracodawcą umowy za zawartą na czas nieokreślony tylko w przypadku, gdy umowa na czas określony została z nim zawarta wbrew wymienionym wyżej dwóm warunkom.

Przepisy Karty Nauczyciela nie definiują pojęcia „potrzeby wynikającej z organizacji nauczania”. Oznacza to, że w każdym przypadku dyrektor

szkoły ustala, czy z organizacji nauczania wynika konieczność zatrudnienia nauczyciela na czas określony. Prawidłowość tych ustaleń podlega kontroli sądu pracy.

Ustalając, co można uznać za „potrzebę wynikającą z organizacji nauczania”, można oprzeć się na orzecznictwie sądowym w tym zakresie. Pojęcie „organizacja pracy nauczyciela”, której potrzeby mogą uzasadniać zatrudnienie na czas określony, należy odnieść do zasad funkcjonowania szkoły (liczba klas, rodzaj przedmiotów, liczba godzin lekcyjnych, liczba etatów, czas nauczania poszczególnych przedmiotów, zmianowość pracy szkoły), a nie wykształcenia czy umiejętności (wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 1997 r., sygn. akt I PKN 226/97).

Warunki organizacji nauczania, umożliwiające zawarcie z nauczycielem umowy terminowej, nie dotyczą organizacji szkoły. W tym wyjątkowym przepisie chodzi bowiem o organizację nauczania, a nie organizację szkoły. Dotyczy on

więc przykładowo przypadków ograniczonego wymiaru godzin nauczania określonego przedmiotu (w całym roku lub jego części) – wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1998 r., sygn. akt I PKN 487/97.

Reasumując, jeżeli są spełnione przesłanki z Karty Nauczyciela, które dopuszczają zawarcie umowy na czas określony (potrzeba wynikająca z organizacji nauczania lub zastępstwo nieobecnego nauczyciela), to nie ma

ograniczenia co do liczby zawieranych umów na czas określony. Zaznaczyć jednocześnie należy, że Sąd Najwyższy w innych wyrokach wypowiadał się, że zawarcie umowy na czas określony, przy jednoczesnym spełnieniu warunków, w których powinna być zawarta umowa na czas nieokreślony (art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela), skutkuje traktowaniem takiej umowy jako zawartej na czas nieokreślony.

CELINA KOBELAK-MAJCHRZAK



Działacze oświaty podczas demonstracji w Warszawie 30 czerwca 2011 r.

Odwaga nie była tania

W poniedziałek 3 lutego br. w nowej siedzibie Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu przy pl. Strzeleckim 25 odbyła się uroczystość, podczas której prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Łukasz Kamiński odznaczył w imieniu Prezydenta RP Krzyżem Wolności i Solidarności działaczy Solidarności i antypeerelowskiej opozycji. Wśród odznaczonych znaleźli się: Jerzy

Dereń, Wiesław Modzelewski, Zbigniew Rupnicki, Zygmunt Wałęsa

Na uroczystościach obecny był ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz, wojewoda dolnośląski Aleksander Marek Skorupa, przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso, dyrektor Ośrodka Pamięć i Przyszłość Marek Mutor oraz dyrektor dolnośląskiego IPNu Robert Żurek.

- Było wiele prób uhonorowania osób, które tyle dały naszej

Ojczyźnie w tych trudnych latach, a trzeba powiedzieć, że odwaga nie była tania. Wielu z tych ludzi zapłaciło wysoką cenę i nie chodzi tylko o utratę życia – powiedział Aleksander Marek Skorupa

Kazimierz Kimso podziękował za działalność IPN-owi. - Powracając do naszej pamięci wszystkie te zdarzenia, które by umknęły, gdyby nie praca wielu historyków związanych z Instytutem Pamięci Narodowej. Przypomnił również

tych o których Państwo Polskie zapomniało - Niezwykle ważnym jest, żebyśmy pomyśleli o naszych bohaterach nie tylko w wymiarze honorowym, ale także, żeby im pomóc, bo wielu z nich znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej. Potrzebne są zmiany legislacyjne, które pomogą opozycjonistom.

- Żeby otrzymać ten krzyż trzeba było wykazać się w odpowiednim czasie odwagą, zaangażowaniem i ponieść osobiste ryzyko. Każdą z tych cech mają wszyscy odznaczeni – przypomniał prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Łukasz Kamiński

Nawiązał także do słów Kazimierza Kimso – Rok temu IPN i grupa organizacji pozarządowych zainicjowały akcję „Podziękuj bohaterom” – miała ona uwrażliwić społeczeństwo na problem bohaterów o wolność, którzy są często w trudnej sytuacji materialnej. W roku ubiegłym pojawiła się inicjatywa legislacyjna, która wspomaga te osoby. Ustawa została przegłosowana przez Senat i teraz wszystko w rękach posłów.

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony przez Sejm 5 sierpnia 2010 roku. Po raz pierwszy przyznano go w czerwcu 2011 roku przy okazji obchodów 35. rocznicy



Wydarzeń Radomskich. Krzyż nadawany jest przez Prezydenta RP, na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w PRL. Do tej pory Medal otrzymało ponad siedemset działaczy. Źródłem uchwalenia Krzyża Wolności i Solidarności jest Krzyż Niepodległości z II RP.

PAWEŁ CHABIŃSKI



Wspólne zdjęcie z Kardynałem Gulbinowiczem odznaczonych i organizatorów uroczystości.

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Ważne dla represjonowanych

Senatorowie na posiedzeniu 30 stycznia br. zdecydowali o skierowaniu do Sejmu projektu ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Projekt ten, który wcześniej nosił nazwę „o pomocy dla działaczy opozycji demokratycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych”, został wniesiony przez grupę senatorów w celu zagwarantowania pomocy działaczom opozycji antykomunistycznej i osobom represjonowanym z powodów politycznych w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 4 czerwca 1989 r. znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Wprowadzane rozwiązania mają być wyrazem docenienia wyjątkowej roli tych osób w procesie odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności. Projekt za-

kłada potwierdzenie statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych stosownymi dokumentami: honorową odznaką oraz legitymacją działacza opozycji lub osoby represjonowanej. Przewiduje pierwszeństwo w przyznaniu tym osobom pomocy socjalnej oraz stwarza wyraźną podstawę do udzielenia pomocy w zakresie udogodnień komunikacyjnych, świadczeń mieszkaniowych, kulturalnych, zdrowotnych i oświatowych realizowanych przez samorząd terytorialny. Celem projektu ustawy jest także zagwarantowanie pomocy działaczom opozycji antykomunistycznej i osobom represjonowanym znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Jest bowiem niedopuszczalne, aby osoby zasłużone dla odzyskania przez Polskę niepodległości żyły

w skrajnej biedzie. Zgodnie z sygnałami płynącymi od organizacji zrzeszających byłych opozycjonistów, problem biedy, a niekiedy wręcz wykluczenia społecznego narasta w tym środowisku. Projektowana ustawa stanowi próbę zaradzenia tej sytuacji. Warunkiem przyznania pomocy będzie uzyskanie przez osobę zainteresowaną statusu działacza opozycji lub osoby represjonowanej (stwierdzonego przez Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych) oraz spełnienie kryterium dochodowego. Pomoc będzie świadczona w dwóch formach: świadczenia specjalnego oraz pomocy pieniężnej. Świadczenie specjalne spełniać ma rolę świadczenia rentowego o charakterze stałym. Pomoc pieniężna natomiast przyznawana ma być jedynie incydentalnie, w szcze-

gólnie uzasadnionych wypadkach, w związku z zaistnieniem zdarzeń losowych. Podmiotem przyznającym świadczenie specjalne i pomoc

pieniężną będzie Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

MARCIN RACZKOWSKI



Senator Zbigniew Rulewski – Inicjator ustawy

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

5. Kłodzka Lekcja Śpiewania

Śpiewać każdy może...

O Lekcji Śpiewania z Januszem Laską, animatorem przedsięwzięcia, rozmawia Janusz Wolniak

Jaka jest historia tego wspólnego śpiewania?

Od 2000 roku w Krakowie 6-7 razy do roku są wspólne śpiewy na Rynku. Jest scena gdzie animuje się śpiew i występuje wtedy 20-30 tys. ludzi. Postanowiłem coś podobnego zorganizować w Kłodzku i po raz pierwszy udało mi się to cztery lata temu. Wówczas pierwszy koncert z okazji Święta 3 Maja się odbył na placu u franciszkanów, a następne już w tym miejscu, gdzie dzisiaj czyli w Centrum Kultury Chrześcijańskiej przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku

W taki sposób uczycie historii...

Tak jest w istocie. 11 listopada śpiewamy tylko legionowe pieśni, a jest ich bardzo dużo i łatwiej jest wybrać, 3 Maja przechodzimy przez



FOT. JANUSZ WOLNIAK

W zeszłym roku śpiewaliśmy z okazji Święta Niepodległości 11 Listopada, a teraz postanowiliśmy wspólnym śpiewem uczcić Solidarność. A w maju znowu zaśpiewamy. To już będzie 6. Lekcja. **W jaki sposób był dobrany repertuar dzisiejszego koncertu?**

Spotkało się grono muzyków, którzy brali tu udział i z dostępnych nam materiałów wybraliśmy pieśni, kierując się różnymi kryteriami. Zależało nam na tym, by były to utwory, które wspólnie można śpiewać i po wtóre, by odnosiły się do ważnych etapów historii czy konkretnych zdarzeń, np. drukowania bibuły.

całą historię Polski od Konstytucji 3 Maja, przez powstanie kościuszkowskie aż do współczesnych czasów.

Czy nie wydaje ci się, że przez ostatnie lata trochę się odczyliśmy wspólnego śpiewu?

Kiedyś przy okazji wszelkich spotkań towarzyskich wszyscy śpiewali, a teraz głównie się muzyki słucha. I nie chodzi tu tylko o program szkolny, lekcje muzyki, bo śpiewać można na każdych zajęciach, na lekcjach przyrody też. Po prostu odczyliśmy się śpiewać.

Na szczęście są takie inicjatywy jak twoja i jak było dzisiaj słychać, jak chcemy, to potrafimy też śpiewać. Dziękuję za rozmowę.



FOT. JANUSZ WOLNIAK



FOT. JANUSZ WOLNIAK



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Pod honorowym patronatem i z udziałem Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Kazimierza Kimso 13 lutego w Centrum Kultury Chrześcijańskiej przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku odbyła się impreza pt. „Kłodzka Lekcja Śpiewania”.

Uczestnicy tej uroczystości poświęconej historii Polski, a w szczególności „Solidarności”, otrzymali piękne śpiewniki, by móc wraz z chórem próbować śpiewać te znane i mniej popularne, ale sztandarowe pieśni o naszej historii. Zaczęło się od „Sokołów”, a skończyło na Pietrzakowej „Żeby Polska”. Nie zabrakło nieśmiertelnych „Murów”, „Zbroi” i „Naszej klasy” Kaczmarek, pieśni ze stanu wojennego „Idą panczy” czy „Zielona wrona”. Ze wzruszeniem można było zaintonować „Ojczyzna ma”. W sumie wykonano 22 pieśni. Chór stanowili uczniowie Zespołu Szkół Społecznych z Kłodzka. Człowiekiem, który ten koncert prowadził i przygotował był Janusz Laska – swego czasu wydawca i redaktor wielu bezdebitowych wydawnictw, a dziś nauczyciel i działacz społeczny.

Na zakończenie na wszystkich czekała niespodzianka – wielki pyszny tort SOLIDARNOŚĆ.



FOT. JANUSZ WOLNIAK



FOT. JANUSZ WOLNIAK



FOT. JANUSZ WOLNIAK